

Rok 4

Cena numeru

15

groszy

Miesięcznie 3,00 zł.

POLONIA

N^o 116

Piątek

29

kwietnia 1927

św. Piotra.

KATOWICE, ulica Sobieskiego nr. 11

Telefon: Katowice 959, 960, 961, 962. > Adres telegraficzny: Redpol Katowice

Oddział miejski: ul. Warszawska 4, Tel. 860, 861

Kraków, Karmelicka 9, Tel. 2383

Bielsko, ulica Staszica 2, Tel. 709/IV

C.D.

Warszawa, Szpitalna 12, Tel. 105-79
Król. Huta, Zjednoczenia 2, Tel. 625Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5a, Tel. 5-12
Rybnik, ul. Zamkowa 8, Tel. 27

Konto P. K. O. KATOWICE 302510 - P. K. O. KRAKÓW 405375 - P. K. O. WARSZAWA 181153

Naczelnym redaktor W. Zabawski

Nakładem i drukiem Spółki Wydawniczej „Polonia” Sp. z ogr. odp.

Wzmożona produkcja amerykańska

wywołała przesilenie gospodarcze w Europie, a nie powojenne zmiany granic — oświadczył Loucheur.

**Piątek i sobota
ostatnie dni wystawy**prac. art. mal. **J. Kłoda**
(portret, studjum, kompozycja)**Dom Związk. przy koście. Mariackim
w Katowicach.**Od godz. 9-tej rano do godz. 6-tej wieczór
bez przerwy. L. 1749**REZOLUCJE OBRAD ZARZĄDU CH. DEM.**

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Dziś zarząd główny Ch. Dem. po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych i prasowych wysłuchał referatu politycznego prezesa stronnictwa Chł. i śląskiego o sytuacji politycznej w Sejmie i w kraju.

Pomiedzy uchwalonymi 7 rezolucjami zwraca uwagę następujące: 1) Zarząd Główny stronnictwa wzywa klub poselski, aby poczynił starania, celem zwołania sesji nadzwyczajnej, dla dokończenia prac nad ordynacją wyborczą, ustawami samorządowymi, ustawą o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, oraz załatwienia kwestyi podwyższenia płac urzędnikom i funkcjonariuszom 2) Zarząd Główny wzywa wszystkich działaczy Ch. D. do intensywniej pracy, celem pogłębienia wśród szerokich mas ideologii chrześcijańsko-społecznej.

SKAZANIE KAPITANA MIKUTY.

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Dziś w ostatnim dniu rozprawy sądowej przeciw kapitanowi Mikucie sąd przychyla się do wniosku prokuratora skazał kapitana Mikutę na 14 i pół lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich.

Jako okoliczność łagodzącą sąd przyjął dotychczasowe nienaganne prowadzenie się oskarżonego i posiadanie Krzyża Walecznych. W ujmowaniu wyroku podkreślono, iż kpt. Mikuta popełnił podwójną zdradę stanu.

**ROZŁAM W FRAKCJI RADZIECKIEJ
M. ŁÓDZI.**

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Na ostatnim zebraniu NPR. w Łodzi nie doszło do porozumienia tak, że z frakcji dotychczasowej NPR. Rady miejskiej w Łodzi wystąpiło 8 radnych, którzy utworzyli klub Narodowej Partii Robotniczej, zaś pozostali radni w liczbie 12 z radnym Waszkiewiczem na czele, wiceprezydentem m. Wojewódzkim, i prezesem Rady miejskiej dr. Fichną utworzyli frakcję NPR. lewicy.

Od wczorajszego dnia istnieją w Łodzi na miejscu jednolitej dotychczasowej frakcji NPR. dwa osobne kluby radzieckie.

Młoda pannamilej powierzchowności, do-
brze wychowana, gospodarna
i oszczędna,**z posagiem****100 tys. dol.**nie odda swej ręki i posagu, Panu,
który zapomniał zapłacić prenumeratę
„Polonii” za miesiąc Maj.

2563 K.

Paryż, 28. 4. (wl. i) Loucheur wygłosił w Lille przemówienie, w którym zaznaczył, że przesilenie gospodarcze w Europie, spowodowane jest faktem wzmożonej po wojnie produkcji amerykańskiej, która wynosi 125 proc. w stosunku do lat przedwojennych i zmniejszonej produkcji europejskiej, wynoszącej 85 proc.

Loucheur nie uważa, aby przyczyna

kryzysu w Europie była zmiana granic, lub powstanie nowych państw. Aby uzdrowić gospodarkę europejską, nie trzeba, jak tego chce Ameryka znieść granice celne, lecz należy zmodyfikować metodę polityki celnej państw europejskich, oraz przeprowadzić skoncentrowanie przemysłu, która to metoda dała znakomite rezultaty w Stanach Zjednoczonych i Niemczech.

Komisja do sprawy komercjalizacji kolei.

SKOMERCJALIZOWANIA KOLEI OCZEKIWAĆ NALEŻY ZA KILKA
MIESIĘCY.

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Przez min. kolei Romockiego powołana została komisja, która zajmować się będzie sprawą komercjalizacji kolei, według opracowanego projektu.

Zarząd przyszłego przedsiębiorstwa kolejowego spoczywać będzie w ręku gen.

dyrektora, któremu dodani zostaną dyrektory działów mechanicznego, drogowego i ruchu. Zakres działania Min. Komunikacji ulegnie zwięźszeniu.

W kołach politycznych oczekiwane jest ostateczne skomercjalizowanie kolei dopiero za kilka miesięcy.

Państwowy Monopol Spirytusowy

Wódki czyste pierwszorzędnej jakości, mocy 40° i 45°. Najprzedniejsza wódka „wyborowa” mocy 45°.Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualji,
oraz w restauracjach.

Bg 701

Nota Mussoliniego do rządu angielskiego.

„NIKT NIE MA PRAWA ŻADAĆ OD WŁOCH, BY ZMIENIŁY TRAKTAT TIRAŃSKI”.

Londyn, 28. 4. (wl. i) Mussolini przesłał rządowi angielskiemu notę w sprawie jugosłowiańskiego konfliktu.

W nocie tej Mussolini stwierdza, iż rząd włoski uważa, że traktat tirański został zawarty pomiędzy suwerennym państwem

włoskiem i suwerennym państwem albańskim, a ponieważ nie jest skierowany przeciw żadnemu trzeciemu państwu, nikt nie ma prawa żądać od Włoch, aby traktat ten zmienili.

—0—

Optymizm Stresemanna co do konferencji gospodarczej.

DELEGACJA NIEMIECKA NIE BĘDZIE REPREZENTOWAŁA RZĄDU NIEMIECKIEGO, LECZ SFERY GOSPODARCZEJ.

Berlin, 28. 4. (wl. i) W związku z przemysłu budowy maszyn wygłosił Stresemann przemówienie, w którym poruszył mającą się rozpocząć w przyszłym tygodniu w Genewie konferencję gospodarczą.

Stresemann podkreślił, iż delegacja niemiecka nie będzie reprezentowała rządu

niemieckiego, lecz tylko sfery gospodarcze. Istnieje uzasadniona nadzieja, że konferencja wyda pozytywne rezultaty. W każdym razie prace konferencji stanowiąc będą ceną zdobycz, albowiem niewątpliwie przyczynią się do porozumienia pomiędzy narodami.

Rozwiązanie Rady Miejskiej w Wilnie.

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Wbrew przestrogom w dniu dzisiejszym minister spraw wewnętrznych Składkowski podpisał rozporządzenie o rozwiązaniu wileńskiej rady miejskiej, na podstawie art. 66 rozporządzenia b. komisarza generalnego ziem wschodnich z 14 sierpnia 1919 r.

Równocześnie minister Składkowski zażądał rozpisania nowych wyborów, których termin ustalił wojewoda wileński.

Powodem rozwiązania rady miejskiej

jest rzekomy brak planu gospodarki miejskiej i zaniedbania w robotach miejskich w przedsiębiorstwach, oraz w dziedzinie sanitarnej. Na stanowisko głównego komisarza wyborczego koła sanacyjne wysuwają adwokata Wincentego Łuczyńskiego. Nie potrzeba dodawać, że rozwiązanie Rady miejskiej jest nad wyraz niebezpieczne i może się odbić fatalnie na polskość miasta kresowego.

—00q—

Międzynarodowe Jargi w Poznaniu

1 do 8 maja 1927 r.

NOWE ZARZĄDZENIE MINISTRA SKARBU.

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby w roku podatkowym 1927 przyjmowano za podstawę norm procentowych odpisów na amortyzację — wartość przedmiotów majątkowych, znajdujących się w bilansie w złotych parytetowych, przeszacowaną na złote obiegowe.

Jednocześnie Ministerstwo Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do przedłużenia terminu zgłoszeń podatkowych do dnia 31 maja br. o ile odnośna prośba zostanie wniesiona do 30 kwietnia br.

OGŁOSZENIE OKÓLNIKA MIN. OŚWIATY.

Warszawa, 28. 4. (PAT.) W wydanym w dniu dzisiejszym numerze 6 „Dziennika Urzędowego” Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, znajduje się okólnik ministra W. R. i O. P. do Kuratorów Okręgów Szkolnych w sprawie języka, napisów, ogłoszeń, obiadów, ksiąg i aktów szkolnych w szkołach i ochronkach państwowych, publicznych i ochronkach prywatnych.

**DALSZE WIADOMOŚCI O WYZWOLENIU,
STRONNICTWIE CHŁOPSKIM,
PEOWIAKACH ITP.**

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) W kołach politycznych panuje przekonanie, że jeszcze przed wyborami do nowych ciał ustawodawczych dojdzie do ostatecznego rozwiązania w łonie Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Nastąpi rozrachunek pomiędzy peowiakami, a grupą radykalnych chłopów, którzy przejdą do ostrych opozycji wobec rządu. Grupa posłów, reprezentujących kierunek peowicki w stronnictwie chłopskim i Wyzwoleniu, zapowiada, iż do wyborów pójdzie razem z Partią Pracy.

Po wystąpieniu peowików z wymienionych stronnictw, zostanie wycofany pewien okólnik o popieraniu tych stronnictw, w województwach wschodnich.

**RATYFIKACJA POLSKO-GDAŃSKIEGO U-
KŁADU HANDLOWEGO.**

Berlin, 28. 4. (wl. i) Donoszą z Gdańska, że traktat handlowy polsko-gdański został przez Senat gdański ratyfikowany.

**NOWA TARYFA TELEGRAFICZNA
W GDAŃSKU.**

Gdańsk, 28. 4. (PAT.) Od dnia 1 maja 1927 r. wchodził w o. m. Gdańsku nowa taryfa telegraficzna w komunikacji telegraficznej między Polską a Gdańskiem.

Zarząd telegrafów w m. Gdańsku ustalił mianowicie następującą taryfę: Telegram zwykły 0,08 guldena za słowo, (opłata dotąd wynosiła 0,10 guldena). W podobnym wypadku zostały obniżone opłaty za telegramy prasowe, błyskawiczne i listowne.

VOTUM ZAUFANIA DLA WITOSA.

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Jak już donosiliśmy, wczoraj rozpoczęły się obrady zarządu głównego P. S. L. Piasta. Dzisiaj obrady kontynuowano z udziałem marszałka Sejmu Rataja. Referat wygłosił wicemarszałek Debbski. Po referacie wywiązała się dyskusja, po czym zarząd główny uchwalił wotum ufności dla prezesa stronnictwa posła Witos, oraz ustalił tezy polityczne na najbliższą przyszłość, oraz zasady pracy organizacyjnej.

ZWYŻKA PRZEDZY BAWELNIANEJ.

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Na rynku bawelnianym daje się zauważyć ostatnio znaczną wyżkę niektórych przedmiotów bawelnianych. Po świętach żydowskich ruch jest wielki przy silnym popycie.

Miedzynarodowa konferencja gospodarcza.

W dniu 4 maja rozpoczyna się w Genewie zapowiadana od dawna i długo przygotowywana w różnych podkomisjach i w łonie rozlicznych organizacji gospodarczo-politycznych 52-uch państw, międzynarodowa konferencja gospodarcza, urządzana z ramienia Ligi Narodów. Prasa całego świata rozpisała się od kilku tygodni wyczerpująco i szeroko o znaczeniu konferencji, stawia horoskopy co do jej przebiegu i wyników, społeczeństwa cywilizowane, przede wszystkim europejskie zainteresowały się konferencją, od której jedni spodziewają się niemalże panaceum na powojenne niedomagania i biedy, a inni wprost przeciwnie — lekają się jej postanowień, jako zagrożenia gospodarczej niepodległości.

Odczyna finansistów, jaka pojawiła się przed kilku miesiącami, dała już i jednemu i drugiemu obozowi sposobność do sroczenia pierwszych harców wojennych, do wypowiedzenia swego credo. Przeciw odczynie wystąpiły w pierwszym rzędzie państwa nowe, powstałe po wojnie, za — państwa o rozrośniętym silnie przemysle narody, które albo nie poniosły żadnych strat wojennych, albo nawet zrobiły interes na wojnie światowej. Nie dzwonego, ludzie o głoszących nawet nazwiskach wystąpili tu za bezwzględnie zniesieniem „chińskich murów” — zapieczętanych, wysławiając pod niebiosa błogosławieństwa przywrócenia gospodarki liberalnej, a pęciując panoszący się obecnie, ich zdaniem, wsteczny system merkantylny.

Czemby tak nagle niesienie istniejących w Europie 7.000 kilometrów (według obliczenia „Matina”) barier celnych było dla powojennej Europy, a może i świata, o tem napisano już tomy całe. Neomerkantylizm, jaki stosuje nie tylko Wschód i Środek Europy, ale nawet takie państwa, jak Anglia, i — Ameryka, jest koniecznością dzisiejszych czasów, jest może czemś wsteczem teoretycznie, ale zarazem koniecznością życiową, której przeskoczyć nie można. Zniszczyłoby takie posunięcie nie tylko samodzielność gospodarczą, a może i życie gospodarcze państw nowopowstałych, ale zarazem pomnożyłoby nędzę, bezrobocie, rozstrój gospodarczo-socjalny połowy co najmniej Europy. Jakiby stąd zysk odniosły kierujące dziś społeczeństwa kapitalistyczne Zachodu i czyby wogóle jaki odniosły, to jest rzecz więcej, niż wątpliwa! Wytwórca musi mieć odbiorcę, odbiorcą zaś może być jedynie tylko jednokrotna mocna gospodarczo i im właśnie mocniejsza, tem dla eksportera dogodniejsza.

Nie chcą z drugiej strony autorzy wielkokapitalistycznych, liberalistycznych odczw widzieć jeszcze jednej rzeczy. Wszystkie potężne dziś państwa, wyrosły równomiernie ze swym rozwojem gospodarczym, którego początkowym etapem był merkantylizm. I Cromwell i Colbert dążyli do zupełnej samowystarczalności swych państw przez cła wwozowe i wywozowe, przez zamykanie granic przez ustawy nawigacyjne i kolonialne, przez subwencje i wojny handlowe. Ich celem było rosnąć, jeśli to było konieczne, nawet kosztem innych. Później, gdy już potęga, czy to Anglii, czy Francji była ugruntowana, miał słusność Adam Smith, domagając się rozluźnienia więzów. Urzeczywistniać jednak dziś dostojnie III punkt sławnych XII punktów wilsonowskich, domagający się zniesienia wszelkich gospodarczych barier i ustalenia równomiernych stosunków handlowych pomiędzy wszystkimi państwami, co znalazło poniekąd echo w XXIII artykule Ligi Narodów, byłoby, jak stwierdza m. in. nawet wszechświatowa „Deutsche Allg. Ztg.” równoznaczne ze zgubą państw lub wskrzeszonych organizmów państwowych, które o 300 lat później, ale poprosu pod naciskiem konieczności dzisiejszej, muszą przejść tę samą drogę — wojenną, choć prawdopodobnie w przyspieszonym tempie.

Program międzynarodowej konferencji gospodarczej obejmuje, jak wiadomo, sprawy handlowe, przemysłowe i rolnicze. Konferencja omawiać będzie wszelkie restrykcje i uciążliwe regulacje, na które natrafia światowa wymiana towarów, poruszy sprawę organizowania przemysłu rozrośniętego „ponad stin” poszczególnych państw, będzie się musiała zająć również omówieniem konieczności dostarczenia kapitału państwom rolniczym, gdyż one właśnie stanowią muszącą głową rynek zbytu dla państw wybitnie przemysłowych. Musi wreszcie konferencja podkreślić mocno konieczność zatrudnienia bezrobotnych, czy to przez zasilenie przedsiębiorstw w danych krajach na miejscu, czy też przez zatrudnienie bezrobotnych na emigracji. Prawdopodobnie konferencja nie zakończy się u-

tworzeniem jakiegoś, obowiązującego w wszystkich „Wszczęświatowego” ministerstwa gospodarczego” i jej postanowienia będą miały charakter zaleceń tylko. Dążeniem jednak pewnych kół dziś już jest wyłonienie nieokreślonych jeszcze bliżej, działających nieustannie organów, które będą się starały ująć całokształt gospodarczego położenia świata w swe ręce i pokierować ich rozwojem w pożądanym kierunku.

W jakim, to właśnie jest zagadka!... Rodzi się obawa, że zubożała Europa, której handel w porównaniu z rokiem 1913 spadł z 58,5 proc. handlu światowego na 50 proc. w roku 1925, która z wierzyciela zmieniła się po wojnie światowej w dłużnika (wierzycielności Europy przed wojną w Ameryce wynosiły 30 miliardów franków, a dziś wierzycielności amerykańskie w Europie wynoszą około 120 miliardów franków), że ta Europa powojenna,

dorabiająca się, potrzebująca ochrony, będzie musiała stoczyć ciężkie walki z imperializmem gospodarczym Ameryki z jednej, dążeniami wytworzenia samowystarczalnego imperjum gospodarczego wielokobrytyjskiego, odgraniczającego się murem chińskim od reszty świata z drugiej strony, a nadto po trzeciej z pokusami, wychodzącymi z Rosji na tle ogólnej dezorientacji świata powojennego.

Delegaci polscy będą mieli trudne, ale wdzięczne zadanie do spełnienia. Muszą podkreślić przekonującyą zdolność do życia gospodarczego Rzeczypospolitej, muszą wykazać, że jesteśmy niezbędnym członem w łańcuchu organizmów społeczno-gospodarczych świata, ogniwem, które w interesie tego świata należy podtrzymać i przyjąć mu z pomocą. Nie chodzi o zebranie, schlebienie, dopraszanie się łaski, ale o stwierdzenie i wykazanie tej prawdy, że ogólne prawo ekonomiczne świata współzależności i solidarności nie może nadal ominąć nikogo, więc także Polski, jak się to, niestety, dotychczas działo.

W. K.

Program sprowadzenia zwłok Słowackiego.

SPECJALNIE UTWORZONY KOMITET ZAJMIE SIĘ TA SPRAWA.

Warszawa, 23. 4. (wł.) (k) Dziś w Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie celem ustalenia szczegółowego programu sprowadzenia zwłok Słowackiego.

Ustalono, iż prochy wleczą sprowadzone zostaną drogą morską do Gdyni,

stąd do Warszawy, a po uroczystościach w stolicy do Krakowa. Sprowadzeniem zwłok zajmie się szerszy komitet, do którego powołani zostaną przedstawiciele rządu i szerokich warstw społeczeństwa.

—x—

Sukcesy Czang Kai Szeka.

Londyn, 28. 4. (wł.) (j) Wojska Czang Kai Szeka rozbiły armię komunistyczną i zbliżają się do Hankau.

W mieście jest pełno dezertów z armii komunistycznej.

Londyn, 28. 4. (AW) Według telegramów dzienników angielskich — generał Czang Kai Szek otrzymał od banków chińskich pożyczkę w wysokości 600 000 funtów oraz przyrzeczenie dalszych pożyczek w kwocie 1 miliona funtów.

Wymiana depesz między Briand'em i Stresemann'em.

BRIAND UWAŻA, IŻ NAJWIĘCEJ PRZYNOSIŁ MU ZADOWOLENIA DWA LATA OSTATNIE.

Berlin, 28. 4. (wł.) (j) Z okazji 25-letniego jubileuszu pracy parlamentarnej Brianda, minister Stresemann wysłał do niego następujący telegram:

„W dniu 25-lecia pańskiej pracy parlamentarnej, pozwalam sobie przesłać panu najserdeczniejsze życzenia, wyrazić nadzieję, iż jeszcze długie lata szczęśliwej pracy oczekują pana.”

Na ten telegram Briand odpowiedział: „Bardzo wzruszony pańskimi życzeniami z powodu 25-lecia mojej pracy parlamentarnej, zaznaczam, iż do najszcześniejszych swych lat zaliczam 2 lata ostatnie, podczas których broniłem interesów swojego kraju i pokoju światowego w ścisłym porozumieniu z panem.”

—o—

Skład osobowy nadzwyczajnej komisji do zwalczania nadużyć.

FUNKCJE KOMISJI MAJĄ WEJŚĆ W ŻYCIE W NAJBLIŻSZYM CZASIE.

Warszawa, 28. 4. (wł.) (k) Rada Ministrów załatwiwszy na ostatnim posiedzeniu projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu nadzwyczajnej komisji do zwalczania nadużyć, naruszających interesy państwa — postanowiła przedstawić Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu skład personalny tej komisji.

W skład jej wejdzie prezes i 4 członków. Mają być nim mianowani: dyr. departamentu Najwyższej Izby Kontroli Państwa Mieczysław Debski, pułkownik Stanisław Lubodziecki z korpusu sądowego, sędzia Sądu Najwyższego Adam Kwiatkowski, prok. Sądu Apelacyjnego Seweryn Walisz i Władysław Ojżanowski, prezes Sądu Apelacyjnego.

Zakres czynności komisji nadzwyczajnej obejmuje wykrywanie i dochodzenie wszel-

kich czynów, godnych kary, narażających interes państwa w urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach państwowych, monopolach, zakładach, fundacjach i spółkach, o ile one pozostają w stosunku do skarbu państwa. Stowarzyszenia, mające cel religijno-naukowy są wykluczone z podkompetencji komisji. Komisja bada sprawy, nie tylko z własnej inicjatywy, lecz także w zakresie poruczonemu jej przez prezesa Rady Ministrów lub kolegium Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Sędziowie i prokuratorowie, powołani do pracy w komisji, prowadzą śledztwo na całym obszarze państwa. Rozporządzenie o powołaniu nadzwyczajnej komisji wejdzie w życie po ogłoszeniu go w najbliższych dniach w Dzienniku Ustaw.

—o—

IŁOŚĆ IUDNOŚCI GŁOSUJĄCEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 28. 4. (wł. k.) Wydział do spraw ogólnych Magistratu zakończył dziś sporządzenie spisu wyborców do Rady miejskiej w Warszawie. W zestawieniu z r. 1922 wykazuje się, iż liczba uprawnionych do głosowania wzrosła o 34,000 do 600 000.

PRZYGOTOWANIA PIŁRWSZOMAJOWE.

Warszawa, 28. 4. (wł. k.) Przygotowania do manifestacji 1 majowych są w pełnym toku. Zdaje się, że wbrew nadziejom menderów P. P. S. dzień ten nie wypadnie nazbyt okazale. Tradycyjnym zwyczajem ulicami miasta przeciągnie pochód P. P. S. Partii żydowskiej urządzi pochodny tylko w dzielnicach żydowskich, Drobnerowcy i niezależni socjaliści przylącają się do pochodu P. P. S.

O zamiarach komunistów dotychczas nie wiadomo, jakkolwiek policja natrafia na różne ślady przygotowań 1 majowych, konfliktując dużo bibuły komunistycznej, oraz aresztując działaczy komunistycznych.

KLUB PRACY PAŃSTWOWEJ.

Łuck, 28. 4. (AW) Wśród okolicznych właścicieli ziemskich organizuje się Klub Pracy Państwowej. W najbliższym czasie organizacja ta zacznie wydawać tygodnik przeznaczony dla ziemian. Na cele tego wydawnictwa zbierane są obecnie składki wśród ziemian wołyńskich. Znaczniejsze subsydia złożył ks. Janusz Radziwiłł.

ROZWIAZANIE RADY MIEJSKIEJ W LUBLINIE MA WKRÓTCE NASTĄPIĆ.

Warszawa, 28. 4. (wł. k.) Po rozwiązaniu Rady miejskiej w Warszawie, Radomiu, Siedlcach i Wilnie, oraz wyborach na terenie Małopolski Wschodniej ma nastąpić również rozwiązanie Rady miejskiej w Lublinie.

PRZYBYCIE PISARZA ANGIELSKIEGO DO WARSZAWY.

Warszawa, 28. 4. (wł. k.) Dziś o godz. 8 wieczorem przybył do Warszawy znakomity pisarz angielski Chesterton.

MARSZ. PIŁSUDSKI — GEN. SOSNKOWSKI
Warszawa, 28. 4. (wł.) Władze się marszałka Piłsudskiego z gen. Sosnkowskim nastąpi 4 maja w Warszawie.

MISSISSIPI NADAL SZALEJE.

Nowy Orlean, 28. 4. (wł. j.) Rozmiary katastrofy wywołanej wylewem rzeki Mississipi stała się coraz groźniejsza. Obecnie Nowy Orlean zagrożony jest wylewem. Wśród ludności panuje niesłychany popłoch. W całym stanie Nowy Orlean zmobilizowano wojsko, celem zwalczania katastrofy żywiołowej. 50 lotników obserwuje postępy wylewu.

ZMIANA STATUTU MIN. ROLNICTWA.

Warszawa, 28. 4. (wł. k.) Rada Ministrów uchwaliła nowy statut Ministerstwa Rolnictwa. Zmiana polega na tem, że wydział ekonomiczny dotychczas odrębny ma być wcielony do departamentu rolnictwa, dalej wydział prezydalny ma być przemieniony na wydział organizacyjno-prawny. Ponadto utworzony ma być specjalny sekretariat Ministerstwa z p. Rościszewskim na czele.

SYNDYKAT GWOŹDZIOWY.

Warszawa, 28. 4. (wł. k.) Z końcem miesiąca dojdzie do skutku syndykat gwoździowy. Wszystkie fabryki będą miały wspólne biuro sprzedaży.

W związku z tem gwoździe mają podrożeć o 10 procent.

O ROZSZERZENIE PREROGATYW PREZ. RZESZY.

Berlin, 28. 4. (PAT) „Reichsdenst der Deutsche Presse” donosi, że z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych rozpoczęły się w łonie gabinetu, narady i konferencje z rządami poszczególnych krajów nad postanowieniami wykonawczymi do § 48 konstytucji Rzeszy. Paragraf ten przewiduje rozszerzenie pełnomocnictw prezydenta Rzeszy w wypadkach nadzwyczajnych. Lewica obawia się, że rozporządzenia wykonawcze mogą z tego paragrafu uczynić narzędzie do wprowadzenia dyktatury.

POŻAR W KRAKOWIE.

Kraków, 28. 4. (PAT) Dziś nad ranem przy ulicy Mogińskiej wybuchł pożar w fabryce mierników w realności p. Adolfa Flaumenhafa. Udało się sąsiedni dom mieszkalny i magazyn uratować. Natomiast wiele maszyn i suszarnia padły pastwą płomieni. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek pozostawienia ognia w piecu. Szkody wynoszą przeszło 200 tys. zł. Fabryka była ubezpieczona w jednym z włoskich towarzystw ubezpieczeniowych.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Berlin, 28. 4. (AW) Pociąg pośpieszny Berlin — Kolonia w pobliżu miejscowości Ahlen w Westfalii najechał na grupę robotników zajętych pracą przy poprawianiu toru.

Skutki wypadku były straszne. 4 robotników lokomotywy zmasakrowało w miejscu, 6 wlokła z sobą na przestrzeni dwudziestu kilku metrów. Uratowało się zaledwie 2, których w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Ahlen.

ZAKUP ŻROŻA ZAGRANICĄ.

Warszawa, 28. 4. (wł. k.) Dziś w Prezydium Rady Ministrów odbyła się kilkugodzinna konferencja z udziałem kilku ministrów, na której postanowiono stworzyć specjalną organizację państwową, pod przewodnictwem przedstawiela Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z udziałem zainteresowanych Min. i Banku Rolnego, która zakupi zagranicą większą partię żyta i sprzedawać ją będzie w miarę potrzeby na cele konsumpcyjne po cenie zakupu.

SPRAWA PODWYŻKI CEN ŻELAZA.

Katowice, 28. 4. (AW) Minister Przemysłu i Handlu nie uznał motywów przytoczonych w memoriale syndykatu hut żelaznych w sprawie podwyżki cen na rynku wewnętrznym za dostateczne i zażądał dodatkowych wyjaśnień.

Prawdopodobnie minister kierował się temi samymi względami, co ministerstwo gospodarki krajowej Rzeszy, które na skutek zdecydowania postawy pracy i kół konsumpcyjnych nie zgodziło się na uchwałoną przez Stahlverband podwyżkę cen na rynku niemieckim, która to podwyżka w przeciwnieństwie do sytuacji u nas nie weszła w życie. Ewentualne środki represyjne, zaprojektowane przez ministerstwo przemysłu i handlu będą przedmiotem obrad gabinetu.

W sprawie tej piszemy obszernie w dzisiejszym naszym artykule umieszczonym w dziale gospodarczym, Red.

KOMUNIKAT SYNDYKATU HUT ŻELAZNYCH.

Katowice, 28. 4. (AW.) W związku z zapowiedzianymi represjami rządowymi w stosunku do hut zrzeszonych w syndykacie z powodu podwyżki cen żelaza na rynku wewnętrznym, syndykat hut żelaznych ogłasza komunikat wyjaśniający przyczyny podwyżki.

Według komunikatu złom podrożał o 100 pr. z 82 na 170 zł, przyczem wyłączny wpływ na kształtowanie się cen złomu miało ministerstwo komunikacji, które pierwsze dało asumpt do podwyżki przez podniesienie ceny złomu do 115 zł za tonę. Podrożała również taryfa kolejowa o 25—30 proc., podatki o 10 proc. i stawka podatku majątkowego o 10 proc. Syndykat wskazuje, że eksport wyrobów hutniczych jest źródłem strat dla przemysłu a jednak huty obsługują stale pewne terytoria, ażeby zdobyć sobie stałe rynki zbytu i utrwalają w ten sposób czynny bilans handlowy, przyczem na rynkach zagranicznych spotykają się z zorganizowaną konkurencją przemysłu obcego, rozporządzającego lepszymi pod względem technicznym środkami i pracującym wśród znacznie lepszych warunków ogólnych, aniżeli huty polskie.

Powyższe oświadczenie Syndykatu Hut Żelaznych przytaczamy dla przypomnienia jego stanowiska, chociaż już o tem obszernie pisałyśmy kilka dni temu. — Red.

Głód - bieda - niedza!

czeka każdego, kto nie uwzględni
w pierwszym rzędzie
wyrobów krajowych!
bo pomnaża biedę w kraju!

**Nowy polityk —
sanacyjno socjalistyczny.**

Sędzia dr. Franciszek Ziółkiewicz, jawny zwolennik Polskiej Partii Socjalistycznej, nowe wprowadza obyczaje w naszym sądownictwie. Chlubą sędziów w całym świecie jest, że unikają uczestnictwa w walkach partyjnych, aby ich nie posądzono o stronniczość w sprawowaniu urzędu. Socjalista dr. Ziółkiewicz innego jest zdania i rzuca się w wir walk partyjnych, a czyni to lekkomyślnie, rozsiewając plotki i rzucając podejrzenia i insynuacje. W katowickim organie sanatorów, wydawanym za pieniądze podatników, pisze, iż rzekomo z otoczenia p. posła Korfante go puszczono pogłoskę, że rząd niemiecki, jako warunek wznowienia rokowań o traktat handlowy, stawiał żądanie usunięcia dr. Grażyńskiego z zajmowanego urzędu. P. Ziółkiewiczowi, jako sędziemu, nie wolno operować takimi ogólnikami. Prosimy „towarzysza” sędziego, aby wymienił nazwisko tego, który tę pogłoskę puścił.

Ogłoszyszy tę plotkę, p. dr. Ziółkiewicz wypisuje hymn pochwalny na cześć p. dr. Grażyńskiego, a pod adresem otoczenia p. Korfante go rzuca się, mówiąc o Targowicy. Pragnie wywołać wrażenie, że to p. Korfante jest targowiczaninem. Towarzysz Ziółkiewicz raczej przyjąć do wiadomości, że w czasie, gdy jeszcze nie wiedział, że istnieje Polski Górny Śląsk, p. Korfante i najbliższe jego otoczenie pracowali nad unarodowieniem Górnego Śląska i nie tylko dla tego celu ponosili trud i ofiary pieniężne, lecz całe miesiące spędzali w więzieniach pruskich. Gdyby nie praca p. Korfante go, p. dr. Ziółkiewicz nie byłby dziś sędzią w Katowicach i nie miałby możności popisywania się nieprzystojną polityką partyjną na łamach pism sanatorskich, które powołują się na jego charakter sędziowski.

Czy polityka p. dr. Grażyńskiego w stosunku do Niemców jest zreżna i celowa, może być przedmiotem dyskusji w prasie i w sejmach. My należymy do tych, którzy tę politykę uważają za niezreżną i niecelową. Pod tym względem nie jesteśmy odosobnieni, bo mimo zamawianych przez dyrekcję Z. O. K. Z. i Związków Powstańców Śląskich hołdów, nasyłanych mu na komendę, większość rozumnego społeczeństwa do jego polityki odnosi się krytycznie, a w Warszawie mówią, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych i pewne koła wojskowe ten krytycyzm podzielają. Czy krytycyzm tych czynników chwalcy p. dr. Grażyńskiego uznają również jako akcje antypaństwowe?

???

**Przeczytaj
drobne ogłoszenia
na ostatniej stronie**

!!!

Podwójna buchalterja moralności sanacyjnej.

Organ Śląskich sanatorów, subwencjonowany z funduszy gadzinowych, podaje w wątpliwość polityczną niezależność „Polonii”. My tylko stwierdzić możemy, że „Polonia” nigdy nie była zależną od żadnej grupy, ani gospodarczej, ani politycznej. „Polonia” była, jest i będzie zawsze pismem niezależnym, które służy interesom państwowym, narodowym i chrześcijańskim. Sanatorzy, nie posiadający się ze złości, że mimo kilkomiesięcznej ich walki i głoszenia bojkotu, „Polonia” świetnie się rozwija i wciąż zdobywa sobie nowych zwolenników, nie cofają się przed żadnym oszczerstwem, aby ubić nam czytelników.

Nie „Polonia” bierze subwencję od wielkiego przemysłu, ale o tę subwencję ubiega się właśnie w tej chwili „Polska Zachodnia”, bo jej wysłannicy obchodzą teraz właśnie wielkie towarzystwa przemysłowe górnośląskie i proszą o udzielenie im ogłoszeń, a za całą stronę żądają 1600 zł. Czy to nie jest naciąganie przemysłu? Gdybyśmy używali języka sanatorów, napisalibyśmy, że „Polska Zachodnia” ubiega się o subwencję z gadzinowych funduszy prasowych niemieckich — wielkiego przemysłu. My tego nie piszemy, bo nasamprzód przemysł górnośląski nie jest niemieckim, jeno polskim, bo znajduje się w Polsce, pod polskimi rządami żyje i polskimi robotnikami pracuje. A pracować powinien dla dobra państwa i społeczeństwa, a nie tylko dla zysku zainteresowanych w nim kapitalistów. W przemyśle górnośląskim zainteresowany dziś jest nie tylko kapital niemiecki, ale obok niego widzimy kapitał obywateli polskich języka niemieckiego, kapitał amerykański, francuski, belgijski, angielski, czeski itd. Tak samo jest w Zagłębiu Dąbrowskim i w Łodzi, a nikt nie nazwał jeszcze tamtejszego przemysłu przemysłem cudzoziemskim. Rozumny polityk podkreślałby polskość przemysłu górno-

śląskiego, a nie dawał Niemcom bezustannie argumentów do propagandy celem oderwania Górnego Śląska od Polski, którzy się mogą powoływać na to, że nawet pisma polskie, subwencjonowane przez rząd, podkreślają bezustannie niemiecki charakter przemysłu Śląskiego, przeciwko czemu my zawsze jak najenergiczniej protestujemy, bo na Śląsku jest przemysł polski a nie niemiecki.

Mamy wrażenie, że i Rząd polski jest tego zapatrywania, bo przecież p. Prezydent Rzeczypospolitej, Mościcki przedstawiciel tego przemysłu, nie wyłączając obywateli polskich języka niemieckiego, w tym roku zaprosił do Warszawy na bal i odznaczył ich bardzo długą rozmową, co powszechną zwróciło uwagę. Tak samo ministrowie polscy z p. Bartlem na czele, przyjeżdżając na Śląsk, zawsze proszą przedstawicieli tego „niemieckiego” przemysłu na obiady, a czyni to nawet p. dr. Grażyński. Protegowany przez „Polskę Zachodnią” Związek Powstańców Śląskich, urządzając w tym roku bal pod protektoratem p. dr. Grażyńskiego, też nie omieszczał zaprosić przedstawicieli tego przemysłu w osobach obywateli polskich języka niemieckiego.

Zresztą nietylko „Polska Zachodnia” ubiega się o subwencję od przemysłu w postaci ogłoszeń, ale czyni to cała prasa sanacyjna, prasa czerwona, różne „kurjery” poranne, ilustrowane i nielustrowane. Czynią to nawet organy, wydawane przez rząd sanacyjny, które co miesiąc biorą pewne stałe sumy. Możeby „Polska Zachodnia” zechciała coś napisać o zabiegach swoich, innej prasy sanacyjnej i subwencjach dla prasy rządowej. „Polonia” jest i będzie pismem niezależnym, ale równocześnie pismem poważnym, bo nie będzie uprawiała szkodliwej demagogii ani w stosunku do Niemców, ani w stosunku do pracodawców, ani w stosunku do robotników.

Na „cup final” w Londynie.

Od londyńskiego korespondenta „Polonii”.

92 000 WIDZÓW WRAZ Z KRÓLEM JERZYM V NA ZAWODACH CARDIFF CITY — ARSENAL (LONDYN). — WALIJCYCY SENSACJA DNIA. — WALKA O BILETY. — WSTĘP PO... 1000 ZŁOTYCH! — CARDIFF ZDOBYWCA PUHARU.

Londyn, 23. kwietnia.

Gdy w wyrwał dziś rano na Oxford-street, zdumiałem się... Świat businessu przerodził się jakby w fantastyczny obraz karnawałowej maskarady... Na „busach”, tramwajach, autach i chodnikach, zamiast zwykłych, codziennych przechodniów, jakieś morze ludzkie w cudacznych nakryciach głowy i fantastycznych strojach... Spojrzałem na wywieszki gazetowe. Metrowe litery poczęły skakać mi przed oczyma: „to-day cup final”. Dziś ostatnia rozgrywka o puchar w Wembley. Grają Walijczycy z drużyną londyńską. „Walijczykom towarzyszą żony i dzieci w malowniczych strojach... Zrozumiałem. Wesoła zagra krewkich Walijczyków nawiedziła dziś stolice Brytanii. Mieszkańcy Cardiffu prezentują swe stroje na ulicach Londynu. Widowisko godne filmu.

Dziś sobota, więc „weekend” — koniec tygodnia. Zamykają się wcześniej sklepy i Londyńczycy mogą się entuzjastycznie „finał” między drużyną Cardiffu a profesjonalnym klubem londyńskim: Arsenalem.

Zawody wyznaczone na popołudnie w stadionie Wembley, słynnym z wystawy imperialnej w r. 1924. Na meczu będzie obecny sam król Jerzy V. Specjalne wydania dzienników rosna, jak grzyby po deszczu. Zainteresowanie olbrzymie. Gorące zakłady w futnach, kto wygra... Do Wembley zdąża istna procesja wszelkich środków lokomocji. Przed bramami wejściowej walka... o bilety. Ceny fantastyczne. Jakiś Walijczyk ofiaruje 20 funtów (900 zł.) za jakikolwiek bilet wstępu. Przyznam, że... sam chętnie pozbyłbym się mego za taką cenę. ale... wy-

PIEGI
i plamy wątrobiane
radikalnie usuwa
LESCHNITZER
Krem i mydło

Pierwszorzędne preparaty oparte
na czysto naukowej podstawie.
Krem zł 3.15
mydło zł 2.30

starczy rzucić okiem wokół na dżentelmenów „fajtujących” się (boks) zawzięcie z odstępującymi biletami, by nie skorzystać z propozycji.

Wchodzimy do stadionu. Morze głów! 90 tysięcy widzów zapełnia już trybuny! A ile czeka jeszcze przed bramami i na próżno dobija się o wejście? Przygrywiają naprzemian dwie orkiestry irlandzka i walijska.

O godz. 2.30 dają znać, by zajmować miejsca, gdyż król nadjeżdża... W dwie minuty później zjawia się w stadionie Jerzy V. Zrywają się frenetyczne oklaski. Odkrywają się głowy, faluje żywa ściana i z pierś „92 tysięcy” ludzi wydobywa się potężny hymn „God save King...”, a potem stara pieśń z czasów Wielkiej Wojny: I’s a long way to Tipperary...

Król zajmuje miejsce w łoży. Na arenie ukazują się drużyny. „Cardiff” w błękitnych koszulkach i „Arsenal” (Londyńczycy) w czerwonych pod wodzą Buchana. Następnie prezentacja. Król zamienia z każdym graczem słów parę...

O 3 „His Majesty” daje znak ręką do rozpoczęcia zawodów. Na arenę potoczyła się piłka... 92 tysiące par ocz skierowało się na 22 graczy. Z zapartym oddechem śledził stadion mistrzowską grę Walijczyków. Było widoczne od pierwszej chwili, iż mają przewagę... „Cardiff girls”, dziewczęta walijskie promieniowały radością. Do paury wynik był jednak 0:0... O godz. 4 wznowiono grę. Farquharson „a great goalkeeper” (wielki bramkarz), jak głosiła cała prasa sportowa, miał rolę popisową. Istotnie dokazywał cudów zręczności i nie przyniósł ujmę swemu „team’owi”. — Walijczycy ponowili silny atak. Nie pomogła ofiarna gra paru „czerwonych”. Cardiff strzelił — wśród olbrzymiego entuzjazmu — bramkę i zdobył gola! Jedyne wprowadzie, ale rozstrzygające... Puchar przeszedł w ręce Walijczyków... Londyn pokonany. Żaloba w świecie sportowym.

Gdy niezwłocznie po zakończeniu gry zwrócił się dziennikarze do kapitanów obu drużyn z prośbą o wrażenia, odpowiedział mr. Keenor, kapitan zwycięskich Walijczyków:

— It has been a wonderful match (był to cudowny mecz). „Arsenal” posiada piękną grę.

A mr. Buchan (team londyński) rzucił z gorczy:

— „Klejowata” gra. Zostaliśmy pokonani przez wielki — nie powiem przez lepszy — team...

Zaś stadion wemblejski rozbrzmiewał pieśnią:

„Pack all your troubles in your old kit bag, And smile, smile, smile...”

Zapakuj wszelkie troski swoje w stary koszyk i śmiej się, śmiej się, śmieć...

Albion.

MICHEL ZEVACO.

Błędny Rycerzyk.

(„LE CAPITAN”).

218)

— Nie możemy nawet uciekać z Paryża! — mówiła dalej Leonora, jakby odgadując ukryte myśli małżonka. — Już i na to zapóźno, Concino! Wszliśmy na sam szczyt drabiny, prowadzącej do potęgi: pozostaje nam tylko upaść lub zrobić jeszcze krok i utrzymać się na samym szczycie. Jeśli spadniemy, będzie po nas, skreślimy kark. Jeśli postąpimy jeszcze krok naprzód, będziemy władcami tego tłumu, który obecnie wyje u naszych stóp i pokazuje szpony, któremi chciałby nas rozszarpać.

— W górę! W górę! — szeptał zachrypniętym głosem Concini, całkowicie oszalały ze strachu, wściekłości i ambicji. — Ale w jaki sposób? Czy ten sam szatan, któremu tłum chce oddać duszę moją, nie opiekuje się aż nadto wyraźnie małym Ludwikiem XIII?

— Być może! — rzekła Leonora z tym dziwnym spokojem ludzi, którzy ulegają jakby odrętwieniu władz i zmysłów. — Po raz pierwszy zatrzymało konia, który miał go zabić. Za drugim razem rozbito czarę z trucizną... Ale za trzecim razem zwycięstwo musi być po naszej stronie, Concino! Tym razem ja sama wszystko obmyśliłam, sama przygotowałam! Pozwól mi działać! Nie zajmuj

się tem! Nie proszę cię o nic innego, jak o trochę wiary w moją miłość do chwili, do tego dnia, w którym włożę koronę na twoją ukochaną głowę, w którym uczynię cię królem Francji... Wtedy będziesz mógł przy pomocy papieża zerwać nasze małżeństwo i odejść z pokorą, zadowolona z dokonanego dzieła, gotowa umrzeć ze słowami: „Mój Concino jest królem i mnie zawdzięcza swoje panowanie!”

Wszystkie te rzeczy straszne i godne podziwu jednocześnie, mówiła tonem bezbarwnym, chłodnym, jak wyrocznia. Była jakby uosobieniem zbrodni, a jednocześnie uosobieniem Ofiary dobrowej. Czyniła wrażenie istoty nadludzkiej. Concini podziwiał ją i lękał się jej równocześnie coraz więcej, lecz w jego sercu nie zaświecił ani na chwilę promyk współczucia dla tej kochającej go do szaleństwa kobiety.

Leonora mówiła dalej:

— Droga utorowana! D’Angouleme i Kondeusz — w Bastylii. Gwizdus? Można go łatwo zdobyć, ofiarując mu szpadę Konetabla. Powtarzam ci, pozwól mi działać. Uprzedzę cię, kiedy wybiję godziną twego przeznaczenia. Chciej mi się przypatrzeć dobrze, Concino, poznać mnie naprawdę taką, jaką jestem: jeżeli porwałam ci Gizellę i tego nędznego Capestanga, to nie dlatego, aby obronić jedną przed twemi myślami, a drugiego przed twoją nienawiścią! Postąpiłam tak dlatego, że w gwiazdach jest wyraźnie napisane, iż nie powinien wchodzić w żadną styczność z tymi dwoma ludźmi, dopóki nie wstąpisz na tron, który ci zapewni nietykalność w stosunku do zwykłych śmiertelników i tak wywyższy cię, tak zbliży cię do Boga, że nawet ciała niebieskie będą musiały ci

ulegać. Muszę ci powiedzieć, Concino, iż kazałam Lorenzo przygotować horoskopy Gizelli i Capestanga.

W owym czasie cały świat współczesny, król, książęta, biskupi, naród wierzyli w demonów, w upiory i sztukę przepowiadania przyszłości z gwiazd. Marja Medyceuszka wierzyła astrologom i jej przyjaciółka, Leonora Galigai, mimo swój światły rozum też nie mogła się oprzeć tej wierze. Co się tyczy Concino Concini, ten wierzył bezkrytycznie we wszystko, w co wierzyli wszyscy ludzie jego epoki.

Leonora Galigai mówiła dalej głosem ponurym.

— Lorenzo na mój rozkaz przygotował horoskop Gizelli i Capestanga i to, co tam wyczytałam, Concino, przeraziło mnie, przeraziło mnie do głębi duszy, aczkolwiek, wiesz, że nie należę do tych, którzy się łatwo lekają: horoskop ten przepowiadał twoje nieszczęście.

Concini zauważył, że wymawiając te słowa, Leonora stała się trupio bladą; ręce jej drżały nerwowo; całem ciałem wstrząsały dreszcze.

— Co mówią te horoskopy? — bełkotał Concini. — Co wyczytał w nich Lorenzo? Co może być w horoskopie tego diabelskiego rycerzyka i w horoskopie tej dziewczyny, co by mogło być dla mnie groźnem?

Leonora pochyliła się nad Concinim jeszcze więcej:

— Oto co mówią gwiazdy! Słuchaj: „Ktokolwiek dotknie się Gizelli d’Angouleme, umrze w ciągu trzech dni! Ktokolwiek zabije Ademara de Tremazencę kawalera de Capestang, umrze w ciągu trzech dni!”

C. d. n.

Z pertraktacji w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego

KONFLIKT NALEŻY UWAŻAĆ ZA ZAŁĘGNANY.

W ubiegłą środę w Dąbrowie Górniczej w sali Rady Zjazdu Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego o godz. 4 popoł. rozpoczęły się pertraktacje pomiędzy przedstawicielami przemysłu, a robotnikami.

Udział w pertraktacjach z ramienia Rady Zjazdu Przemysłowców wzięli pp.: dyr. Doborzyński, inż. Rażniewski, dyr. Wojewódzki, inż. Strzemeski, inż. Zalewski i inż. Ziehlinski, a z ramienia Centr. Zw. Górników: poseł Stańczyk, sekretarz Bilnik, Szpruch, delegat z Małopolski — Papuga oraz delegaci poszczególnych kołali.

Konferencja odbywała się pod przewodnictwem okręgowego inspektora pracy inż. Józefa Gallota.

Po długich debatach na temat trudności zbycia węgla jako też ciężkiego materialnego położenia robotników, na wniosek przewodniczącego inż. Gallota, aby do tymczasową umowę przedłużyć bez zmian na rok następny, przedstawiciele Rady Zjazdu Przemysłowców oświadczyli, że propozycję tą ze wszystkich argumentami przedstawia Radzie Zjazdu i w możliwie najbliższym czasie zostałaaby zwołana ponowna konferencja.

Ponieważ jednak obliczenia zarobków za miesiąc kwiecień winny się rozpocząć w pierwszych dniach maja, insp. Gallot wysunął nową propozycję, a mianowicie przedłużenia przejściowego umowy starej do 1-go maja, tj. pozostawienia obecnej.

W terminie zaś między 6 a 10 maja odbyłyby się ponowne układy na temat propozycji obniżenia płac przez przemysłowców, jako też propozycji Centr. Zw. Górników na temat podwyższenia zarobków o 15 procent, względnie pośredniej propozycji, insp. Gallota, pozostawienia umowy poprzedniej bez zmian. Po kilkunastogodzinnej naradzie przedstawiciele Rady Zjazdu Przemysłowców oraz przedstawiciele Centr. Zw. Górników wyrazili zgodę na propozycję wysuniętą przez insp. pracy.

Z powyższego wynika więc, iż na skutek interwencji insp. J. Gallota sprawa układowa ruszyła z miejsca i początkowy efekt jest ten, że w każdym razie zamierzona obniżka płac od kwietnia nie będzie. Należy przypuszczać, że i dalsze wyniki

konferencji będą również pomyślne i do zgłoszonego zatargu w przemyśle górniczym nie dojdzie. Po zakończeniu układow odbyto jeszcze konferencję ze Zjednoczeniem Zaw. Polskiem i wreszcie ze Zw. „Praca Polska“, które to organizacje przychyliły również propozycję inspektora pracy. Pertraktacje zakończono o godz. 10 wieczorem.

—oOo—

Głosy prasy.

KRWAWY OPARY. — „KOMUNIZM TO NÓŻ — SOCJALIZM TO STRYCZEK, KTÓRY DUSI POWOLI SPOŁECZEŃSTWA CYWILIZOWANE“. — GŁOSY ROPACY LUDONOŚCI SOWIECKIEJ. — AKCJA PACYFISTYCZNA KATOLICYZMU.

Zbliża się pierwszy maj, więc i przygotowania, czynione przez socjalistów i komunistów do obchodów pierwszomajowych, przybierają na intensywności. W Warszawie szczególnie odbywają się dziesiątki i setki wieców i zebrań, omawiających tę sprawę.

Śluszenie „Kurjer Warszawski“ opatrzył swój artykuł, poświęcony zebraniom socjalistyczno-komunistycznym tytułem: „W oparach krwi“. I tak między innymi o wiecach, urządzanych przez skrajną lewicę, pisze.

„Nigdy nie zdarzyło mi się słyszeć, aby którykolwiek z agitatorów mówił tym masom o obowiązku; nigdy nie doszło moich uszu, aby robotnikowi mówiono np.: trzeba pracować! Zawsze i stale poucza się, czego żądać i jak nienawidzić.

Sluchacz meetingów wychodzi z zebrania cały przemieniony w zemstę... Mówią mu tam, że zemsta znajdzie swój czas w rewolucji. Kto cierpliwy, zaciska pięści i czeka. Kto niecierpliwy — wyładowuje zemstę wcześniej na jednostkach.

Polityka partii wywrotowych otacza masę ludową oparami krwi. W tej atmosferze wychowują się masy. Kto wczepi — pracuje, bieduje i nienawidzi. Kto wykołuje — morduje — gdzie mordować. Co najmniej połowa zawodowych zbrodniarzy żyje przekonaniem, że spełnia jakiś wyświeścony bilans społeczny. Przesadzam? Postulacie zeznań morderców ś. p. prezydenta Cynarskiego w Łodzi.

Tak socjaliści, jak i komuniści za wszelką cenę starają się zapomocą krwawego oparu przesłonić masom robotniczym jasne zapatrzywanie na życie i jego przejawy. Wiedzą oni bowiem, że z chwilą, gdyby tego wstrętnie podniecającego oparu zabrakło, to temsamem opadłaby sztuczna podnieta, która jest jedyną przyczyną, że partje te mają swoich zwolenników.

To też tak komunizm, jak i socjalizm są wrogami nie tylko poszczególnych klas, czy narodów, lecz całej ludzkości. Pisze o tem najpoważniejszy dziennik republikański francuski „Le Temps“ którego chyba nikt o reakcyjność posadzić nie może. Organ ten, podchwytując tak popularne obecnie hasło walki z komunizmem, rozszerza go i przystosowuje również do socjalistów:

„Zaznaczywszy szkodę, którą wyrządza propaganda, kryjąca się pod płaszczykiem szlachetnego słowa „ludzkość“, wówczas, kiedy zdąży ona do zastąpienia braterstwa pomiędzy obywatelami kraju przez nienawiść międzyklasową, która ma na celu, by z ziemi cywilizowanej stworzyć ziemię barbarzyńską — narzuca się konkluzja: komunizm jest bratem „gwałtownym“ socjalizmu. Jeden chce zabić cywilizowane społeczeństwo gwałtownym środkiem, ohydnej wojny domowej — drugi chce je zniszczyć po trochu. Komunizm to nóż, socjalizm, to powoli duszący stryczek. Oba jednakże mordują i nie ma żadnej różnicy w ich ostatecznych celach.

Przeto nie należy robić żadnej różnicy pomiędzy komunizmem, a socjalizmem. Jeżeli komunizm jest wrogiem, to socjalizm jest jego cyjuszniakiem. Falszywa maska socjalizmu nie zmienia postaci rzeczy i dlatego „człowiek powinien się czynić różnicą w walce, która jest nam polecona w imię najwyższych interesów społeczeństwa...“

Stóg słomy zapalił się zarówno od podłożonej do niego pochodni, jak i od zapalki.

Kruki i gawrony w roli zakładów czyszczenia miasta.

WAŻNOŚĆ PROBLEMU CZYSZCZENIA WÓD ŚCIEKOWYCH W CENTRACH PRZEMYSŁOWYCH.

Kierownik regulacji Rawy p. inż. Oksza-Grabowski po powrocie z podróży naukowej zagranicą, gdzie bawił przez szereg tygodni z p. inż. Kiszka, udzielił nam wywiadu na temat czyszczenia ścieków fabrycznych w okręgach przemysłowych.

Problem czyszczenia wód ściekowych, mówił p. inż. Grabowski, i przemysłowych znajduje się u nas w powijakach, jednakże

czas najwyższy, aby z tego stanu wyszedł, gdyż jest to zadanie niesłychanie ważne. Nasze rozwijające się w szybkim tempie miasta, a szczególnie wielkie skupiska przemysłowe, wymagają rozwiązania jak najszybszego kwestji, co zrobić ze ściekami kociowymi centrów przemysłowych.

Mieszkańcy nadbrzeża Rawy, a także okolic blisko położonych obecnych przemysłowych oczyszczalni, mogą najlepiej odpowiedzieć, jak przykre jest pomieszkowanie w pobliżu ścieków fabrycznych, zwłaszcza w porze letniej.

Na problem czyszczenia wód ściekowych przedewszystkiem natknęli się w pierwszym rzędzie Amerykanie i Anglicy.

Zawrotny wprost rozwój miast-obrzyzmów w Ameryce pchnął techników w kierunku czyszczenia wód ściekowych i przemysłowych.

Za Amerykanami poszły inne narody Zachodu i dzisiaj cały szereg uczonych i inżynierów pracuje nad udoskonaleniem różnych używanych systemów, których panom tutaj nie będę wymieniał, bo to już wchodzi w zakres czysto techniczny.

Wysilki idą szczególnie w kierunku stworzenia systemu, jak najdoskonalszego przy minimum nakładów i kosztów ruchu, bo zakłady te są dotychczas kosztowne i zupełnie nierentujące się, a więc należą do przedsiębiorstw deficytowych tak bardzo niepopularnych wśród szerokich rzesz wyborców miejskich, którzy by może najchętniej widzieli dotychczasowy system praktykowany w małych miastach, gdzie główną rolę zakładów oczyszczających spełniają nasze poczwierne kruki i gawrony.

Obecnie na Zachodzie każde miasto mniejsze nawet, na gwałt buduje zakłady oczyszczające, aby ścieki nie zatrzymały powietrza i nie stawały się rozsądnym choroź i epidemij. Wysyła się inżynierów i profesorów do Ameryki i Anglii dla zwiedzenia wybudowanych już zakładów i przyjrzenia się w praktyce ich funkcjonowaniu, wychodząc z tego założenia, że lepiej korzystać z doświadczenia innych niż samemu płacić „frycowe“.

Oplacane „frycowe“ jest często bardzo wysokie bo jedno z większych miast wybudowało kosztowno paru milionów zł. wzorowy zakład, który jednak stoj nieczynny, bo system zastosowany nie nadaje się do tych wód. Oszczędzano na wystaniu inżynierów na studia i sparzono się.

Widzieliśmy w czasie podróży wiele i nauczyliśmy się b. dużo, zebraliśmy po ważny materiał naukowy, który po uporządkowaniu i dokładnem opracowaniu zostanie staraniem Związku regulacji Rawy opublikowany. Prócz tego czujemy się zmęczeni podróżą, która nie była wcale wycieczką dla przyjemności, jak to różnym naszym „przyjaciółom“ może się wydawać, ale dużym wysiłkiem dla dobra ogółu i instytucji, która nas wysłała.

Program radiowy

na piątek 29 kwietnia br.

Warszawa, fala 111,1 m.

12.00 Komunikat meteorologiczny. 15.00—15.25 Komunikat gospodarczy. 15.30—15.45 Wykład dla maturalistów. 16.30—16.45 Komunikat harcerski. 16.45—17.35 Program dla dzieci. 17.40 Koncert. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt p. t. „Sztuka japońska walcząca wręcz „Dzhu-dzitsu“. 19.55—20.15 Komunikat rolniczy. 20.15 Transmisja koncertu.

Kraków, fala 422 m.

17.40—18.40 Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00 Rozmaitości. 19.00—19.25 Odczyt „Czy homeopatia ma podstawy naukowe?“ 19.30—19.55 Odczyt „Sport polski na terenie międzynarodowym“. od 20.15 Transmisja z Warszawy.

Poznań, 270,3 m.

17.15 Arty i pieśń. 18.45 Część nadprogramowa. 19.00 Odczyt. 19.30 Kom. roln.-gosp. 20.15 Transmisja z Warszawy.

Wrocław, 322,6 m.

16.30—18.00 Koncert. 22.10 Wesoly wieczór.

Mediolan, 322,8 m.

13.30—14.30 Orkiestra. 17.15—18.20 Koncert.

Praga, 348,9 m.

12.15 Koncert. 17.00 Koncert. 19.30 Koncert.

Lipsk, 365,8 m.

16.30 Koncert. 20.15 Koncert. 22.15 24.00 Muzyka taneczna.

Brno, 441,2 m.

10.15 Muzyka. 21.15 Jazz-band.

Berlin, 483,9 m.

16.30—18.00 Koncert. 20.10 „J.“ 22.30—24.00 Muzyka.

Wiedeń, 517,2 m.

11.00 Koncert. 16.15 Koncert.

Atenai, 379,7 m.

Turki i bibułki
Bg 684

„ALTESSE” i „MOKKA”

z wata chemicznie preparowaną są wyrabiane z najdelikatniej-
szych włókien roślinnych i według najnowszych zasad higieny
„Altesse-Wista” Spółka Akcyjna.

Liga... antypocałunkowa.

(Od wiedeńskiego koresp. „Polonii”)

ORYGINALNA ODEZWA. — CAŁUS JEST BARDZO SZKODLIWY. — JAPON CZYCY NIE ZNAJĄ CAŁUSÓW. — NIEZADOWOLONA KLEOPATRA. — ZAKWITŁY BZY... — ZNAJMIENNA CHARAKTERYSTYKA CZASÓW OBECNYCH

Wiedeń, w kwietniu 1927 r.
W Wiedniu utworzona została oryginalna Liga. Jest ona pono filią centrali w Paryżu, gdzie istnieje ma „Liga antypocałunkowa”.

Odezwa inicjatorów mówi:
„W jakim celu całują się ludzie tak często i chętnie? Dlaczego gra całus w naszym życiu nieraz tak doniosłą rolę? Miłość wytworzona na podłożu pierwszych gorących pocałunków jest zazwyczaj romantyczna. Ludność współczesna musi jednak się wyzbyć niepotrzebnych sentymentów i romantyzmu i być więcej rozsądną i logiczną. Nie sercem — a mózgiem! — winno być hasłem dzisiejszych ludzi. A pamiętać należy również, że to niebezpieczeństw kryje w sobie całus”.

„Liga” na podstawie zdań uczonych dochodzi do tak strasznych rezultatów, że doprawdy odechlewa się całowania.

Jeden całus — tak twierdzi odezwa Ligi — zawiera mniej jak... 40 000 różnych zarodków chorób.

Pomyśleć tylko 40 000.
Można się zatem zastanowić (ponieważ ludziska się przecież chętnie całują), w jaki sposób jeszcze dotychczas ludzkość nie wymarła.

„Będziemy kontynuować propagandę antypocałunkową — mówią dalej inicjatorzy Ligi. — Są narody, które do dnia dzisiejszego nie znają pocałunków. Np. Japończycy. Nie znają prawie całusów.

Japończyk przebywający w Europie zaaklimatyzowuje się, ale pocałunków nie rozumie.

Dlatego filmy europejskie i amerykańskie, eksportowane do Japonii, ulegają... skrótom, mianowicie sceny pocałunkowe. Nawet Egipcjanie — wywodzi Liga — nie całowali się. Jest to faktem, jakkolwiek trudno wyobrazić sobie Kleopatrze, jako przeciwniczkę całusów.

Odezwa — wątpię — czy znajdzie w Wiedniu odgłos. Tu, gdzie przy „Heurigerze”, gdy muzyka przygrywa piosenki pełne iscie wiedeńskiego sentymentu, a na stołach perli się świeże wino — tu całus

przestał nawet być czymś tajemniczym i gdy zapanuje różowy nastrój — całują się ludzie, nawet nieznani sobie.

A gdy zaśpiewają w Praterze — tę piękną piosenkę:

„Zakwitły w Praterze już drzewa
na świecie i w duszach już maj...
Ptaszyna tak słodko nam śpiewa
daj serce — i usta mi daj...”

Wtedy — rzecz można — w alejach Prateru kwitną bzy i... pocałunki.

Hygiena pocałunku! Trudno będzie od zakochanych wymagać, by ofiarowali sobie higieniczne, dezynfekowane całusy. Miłość i pocałunek — to nierozdzielne pojęcia! — powiedział poeta.

Nie dużo pewnie członków znajdzie Liga antypocałunkowa w Wiedniu. Chyba wśród tych starszych, ale i to... kto wie.

Roman Hernicz.

Chińczycy jako wynalazcy.

JEDWAB. — PAPIER. — HERBATA. — PORCELANA. — KOMPAS I PROCH STRZELNICZY.

Naród chiński, który przez wiele wieków odgraniczył się od reszty świata — „murem chińskim”, rozwinął w ciągu kilku tysięcy lat swoją historię wysoką cywilizację, w której dorównuje mu tylko niewiele narodów. Odnacznili się Chińczycy dużym szeregiem wynalazków. Wiele z nich, uważanych do niedawna za wynalazki genjuszu europejskiego — w Chinach ma swój rodowód!

Jednym z najstarszych wynalazków chińskich jest jedwab, który znany był w Chinach na wiele wieków przed naszą erą, a który już na 300 lat przed Chrystusem zaczęto eksportować z „Państwa Środka”. W pierwszym stuleciu po Chrystusie wytworzono papier. Wynalazcą był Tsaj-Lun. W ciągu 400 lat rozpowszechnił się papier w całych Chinach i w Turkestanie wschodnim, około r. 800 dotarł do państwa arabskiego, a około r. 1200 pojawił się wreszcie w Europie.

Wiadomo, że herbaty poczęli używać

pierwsi Chińczycy. W czwartym stuleciu po Chrystusie znachodzi się pierwsza wzmianka o tym napoju w zapiskach mandaryńskich. Do Europy dotarła herbata dopiero w XVII stuleciu, a mianowicie pierwsi zaczęli jej używać Anglicy. W Rosji, która uważana jest za specjalną zwolenniczkę herbaty, poznano ją dopiero po wojnach napoleońskich w XIX w.

Ze rozpowszechnianiem się tych odkryć i wynalazków było tak powolne, tłumaczy się to tem, że odległości były w tych czasach czynnikiem zupełnie innym, niż dziś w wieku pary i elektryczności. Lecz nie na tem koniec. Już w VII wieku naszej ery stał wyrób porcelany w Chinach na bardzo wysokim poziomie. Początkami swymi sięga on zamierzających czasów, lecz rozkwit tego przemysłu nastąpił w Chinach dopiero około 1700. Chińskim wynalazkiem jest też kompas, o którym zapiski chińskie wspominają już około roku 500 naszej ery, oraz strzelniczy proch, który drogą na Arabię doszedł do Europy.

Wielki wiec bezrobotnych w Kochłowicach

PRZEMAWIAŁ POSEŁ ST. JANICKI.

Wczoraj odbył się wielki wiec bezrobotnych w Kochłowicach na sali p. Mazura. Wicem prezydent p. Borys obecnych było około 300 bezrobotnych. Zaproszony poseł Janicki wygłosił referat o przyczynach zastoju w przemyśle i w państwach europejskich, ze szczególnem uwzględnieniem Polski, wskazując równocześnie sposoby prowadzące do likwidacji bezrobocia. Jeśli zaś chodzi o bezrobotnych na Śląsku, to trzy sposoby prowadzą do ich zatrudnienia: większy ruch w istniejącym już przemyśle wielkim rozwinięcie budownictwa przy pomocy kredytów długoterminowych oraz połączenie z tem rozwój przemysłu średniego i rzemieślniczo, wreszcie umiejętnie zastosowana parcelacja rolna i osadnictwo bezrobotnych po wszystkich agrarnych województwach naszego państwa.

Bez autonomii Śląska niedza bezrobotnych byłaby prawie o sto procent większa niż obecnie. W roku bież. przeznaczył Sejm Śl. poważne kwoty na roboty publiczne oraz na doraźne pomoce dla bezrobotnych.

Wszyscy obecni z zadowoleniem przyjęli to przemówienie do wiadomości oświadczając że obietnicy komunistyczne i socjalistyczne okazały się dotychczas jako proste lapichłostwo i dlatego dziś wszyscy bezrobotni na Śląsku musieli się od nich odwrócić.

Tylko ludzie i wielkie stronnictwa polityczne o umiarkowanych poglądach mogą mieć realny program gospodarczy. przy którego przeprowadzaniu wszyscy bezrobotni znaleźć mogą pracę. Żądano, aby bezrobotni z roku 1924 otrzymywali te same zasiłki jak ci, którzy później pracę utracili. Żądanie to zupełnie słuszne. Wreszcie bezrobotni prosili o sadzonki. Bowiem rolnicy otrzymują sadzonki, natomiast bezrobotni, posiadający pół

morgi lub morgę roli tego udogodnienia nie mają. Postanowiono zwrócić się z tą prośbą do województwa.

Wiec zakończono, wyrażając posłowi Janickiemu i Klubowi Ch. D. zaufanie. Uchwalone rezolucje wręczył poseł St. Janicki p. województwu.

Tyle z samego wieczu.
W ostatnich czasach daje się zauważyć, że bezrobotni, których Komitety dotychczas były oprowadane przez żywioły skrajnie radykalne, odwracają się od nich i zwracają się o pomoc do ludzi i stronnictw politycznych o umiarkowanych programach. Jest to bardzo pocieszający objaw społeczny na Śląsku.

Wieś Kochłowice licząca 12 000 mieszkańców posiada przeszło 1000 bezrobotnych. Robotnicy stanowią w Kochłowicach przeszło 90 proc. całej ludności. Reszta, to garstka kupców, rzemieślników i kilku kolejarzy. Kochłowice posiadają, jako gmina wiejska najdłuższą sieć dróg gminnych na Śląsku, bo blisko 30 km. Z tego około 15 km. potrzebuje gwałtownie naprawy. Ogromnem niebezpieczeństwem jest tam brak domu Straży pożarnej. Gmina nosi się z zamiarem wybudowania tegoż w r. bież., o ile otrzyma na to kredyty z województwa. Na 15 radnych gminnych, Niemcy posiadają 5, PPS. 4, a stronnictwa narodowo-polskie 6. Przy takim składzie rady, gospodarka gminna często napotyka na trudności. Gmina sama położona na beryferii przemysłu, ma śliczne okolice rolnicze i zasługuje na większe niż dotychczas poparcie tak ze strony władz powiatowych jakoteż i wojewódzkich. Przy odpowiedniej rozbudowie dróg ludność z okolic przemysłowych mogłaby tam robić niedzielne wycieczki wypoczynkowe.

Odszkodowanie dla b. żołnierzy niemieckich

KTÓRZY BYLI W NIEWOLI ANGIELSKIEJ.

Śląski Urząd wojewódzki komunikuje: Dawniejsi żołnierze niemieccy, albo osoby cywilne, które dostawczy się do niewoli angielskiej tam pracowały, a za swą pracę nie otrzymywały wynagrodzenia wogóle, albo tylko częściowo, mogą otrzymać zaległe zarobki za pośrednictwem „Restverwaltungs für Reichsaufgaben” Berlin W. 9. Koeniggratzerstr. 122.

Według zasięgniętych informacji obywateli polscy zamieszkali w Polsce, mogą rów-

nież otrzymać należności zarobkowe, o ile podadza upoważnionego odbiorcę w Niemczech. Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu został przez Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie upoważniony do pośrednictwa w otrzymaniu dla obywateli polskich pieniędzy, należnych im za pracę w niewoli angielskiej, a wypłacanych przez rząd niemiecki.

Z sali sądowej w Katowicach.

ROZPRAWY PRASOWE.

Pierwsza izba karna S. O. w Katowicach, dnia 28 kwietnia br. rozpatrywała sprawę b. odpowiedzialnego redaktora „Kattowitzer Zeitung” Karola Ario o krytykę wyroku sądowego.

Mianowicie w Nr. 274 „Kattowitzer Zeitung” ukazał się artykuł pod tytułem „Auch ein Urteil”. W artykule tym autor krytykował wyrok sądu powiatowego w sprawie dra Szemka z Wodzisławia, Sad w pierwszej instancji skazał redaktora na 2 tygodnie więzienia. II instancja wyrok zatwierdziła.

Następnie rozpatrywano sprawę Józefa Helmricha odpowiedzialnego redaktora czasopisma niemieckiego „Volkswille”, oskarżonego o rozszerzanie faktów zmyślonych.

Mianowicie w Nr. 36 „Volkswille” z dnia 14 lutego 1926 r. ukazał się artykuł pod tytułem: „Eine neue Aktion gegen den Deutschen Volksbund”. W artykule tym podane było oświadczenie b. członka komisji mieszanicy, dra Lukaschka który twierdził, że rewizja, przeprowadzona w jego mieszkaniu znalazła tylko kilka aktów, dotyczących szkół mniejszości i z tego zrobiono aferę szpiegowską. W pierwszej instancji oskarżony został uka-

rany za umieszczenie tego artykułu na 3 miesiące więzienia, lecz zrobił odwołanie.

Sąd uchylił wyrok pierwszej instancji i oskarżonego skazał tylko na 450 złotych grzywny, a w razie niezapłacenia na 1 miesiąc więzienia, a to z tego względu, że oskarżony dotąd nie był karany więzieniem.

Dalej rozpatrywano sprawę Artura Thrunkhardta, wydawcę dziennika niemieckiego „Katholische Volkszeitung”, wychodzącego w Rybniku.

Oskarżony też umieszczony w Nr. 218 „Katholische Volkszeitung” artykuł w którym było oświadczenie dra Lukaschka, identyczne z temi, jakie się ukazały w prasie niemieckiej.

Mandatem karnym wojewódzkim został oskarżony skazany na grzywnę w kwocie 1000 złotych i konfiskacie numeru. Oskarżony jednak wniósł sprzeciw. Na rozprawie oskarżony tłumaczył się, że nie jest odpowiedzialnym redaktorem który w tym wypadku powinien odpowiadać, a tylko wydawcą. Sad uwolnił go, zatwierdzając orzeczenie wojewódzkie co do konfiskaty.

Wukas.

Banknoty niemieckie przedwojenne

WYMIENIANE NIE BĘDĄ.

Wobec rozpowszechnianych przez niektóre organy prasowe pogłosek, jakoby w sprawie wymiany przez Bank Rzeszy Niemieckiej przedwojennych banknotów niemieckich miała być przez rząd polski podjęta akcja u rządu Rzeszy.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że wymiany banknotów niem. wszczynać rząd polski nie zamierza, a w związku z tem nie zamierza również zarządzać rejestracji tych banknotów, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich.

Jednocześnie ministerstwo skarbu wyjaśnia, że sprawa wykupu przedwojennych banknotów Banku Rzeszy była przedmiotem sporu sądowego w sądach Rzeszy Niemieckiej i orzeczeniem Trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 20 maja 1926 r., rozstrzygnięta została ostatecznie na niekorzyść posiadaczy tych banknotów.

Wszelkie zatem pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie przedwojennych banknotów niemieckich są bezpodstawne i czynione przez niektóre organizacje próby prywatnej rejestracji tych banknotów w należy uznać za bezcelowe.

Ze stowarzyszeń.

* Klub pływaków w Szopienicach.

W sobotę o godz. 19 odbędzie się w lokalu p. Babczyńskiego w Szopienicach przy ul. Janowskiej nr. 1 zebranie konstytucyjne, celem założenia w miejscowości Rożdżeń-Szopienice Klubu Pływackiego, na które zaprasza się uprzejmie wszystkich miłośników i sympatyków sportu pływackiego.

* T-wo Przyrodników w Katowicach.

W niedzielę bież. o godz. 16 odbędzie się w Katowicach w Gimnazjum przy ul. Mickiewicza zebranie organizacyjne polskiego T-wa Przyrodników im. M. Kopernika. Na porządku dziennym sprawa rozwoju towarzystwa na Górnym Śląsku.

W Panu Dr. med. Henrykowi Bobe-
rowi w Lipinach Śląskich za gorliwą i sta-
ranną opiekę lekarską składa
Łożące podziękowanie
inż. Sojecki.

MIGAWKI.

TO NIE MY...

Operetka filmowo-sanacyjna w sześciu aktach.

AKT I.

Pataszon dyktuje maszynistce:

— O hańbo! O zgrozo! Dowiadujemy się z urzędowego źródła... (po namyśle) Nie... Przekreśl Pan!... Z wiarogodnego źródła, że „Polonia” pobiera poważne subsydia od przemysłu niemieckiego w Polsce... Zapytujemy, czy „Polonia” będzie miała czelność zaprzeczyć temu potwornemu oskarżeniu... i t. d.

Trwa to 3 godziny.

Następnie Pataszon zamyka oczy i rysuje na mapie Śląska 17 kółek przy różnych miejscowościach. Za chwilę dyktuje... 17 wyrazów hołdu dla swego wydawcy i 17 bojkotów „Polonii” w imieniu tych miejscowości... Zecernia... Drukarnia... Nr. wychodzi.

AKT II.

Pataszon przylepia brodę, wąsy, nakłada perukę i wyrusza do Zarządów Hut i Kopalń „niemieckich” na Polskim Śląsku. Po złozeniu u portjera dowodu osobistego i słowa honoru, że nie będzie pluł po korytarzach i wybił szyb na schodach, wchodzi do gabinetu dyrektora:

— Jesteśmy największym pismem na Śląsku. Drukujemy 77,893,493,777 egzemplarzy. Sprzedajemy z tego za gotówkę 777... Do reszty dodajemy żelazki i mundury, ale i tak nie chcą brać... Jedna kieszeń na to nie wystarcza, dajcie nam 1600 złotych za stroniczkę, a my za to ogłosimy, że z kopalni węgla... węgiel się wydobywa.

Był Pataszon wszędzie... Ktoś go za drzwi wyrzucił, a ktoś (takich było 3) z respektu dla... wydawcy, ogłosił, że z kopalni węgla... węgiel się wydobywa, no i parę tysięcy złotych z kasy „niemieckiego” przemysłu przeszło do dziurawego worka pisemka.

AKT III.

„Polonia” demaskuje „młych chłopczyków”.

AKT IV.

Pataszon (bez brody, wąsów i peruki) dyktuje:

— Zarzucili nam, że pobieramy subwencje od przemysłu śląskiego. Z oburzeniem, na jakie tylko stać prawdziwych ludzi honoru, protestujemy przeciwko tak potwornemu i bezpodstawnemu oskarżeniu... Żądamy dowodów... Zecernia... Drukarnia... Nr. wychodzi.

AKT V.

Pataszon dyktuje:

— Wpłynęło wprawdzie do kasy kilka tysięcy od przemysłu... ale to nie... my, to nasza administracja. Myśmy o tem nawet nie wiedzieli. My się nawet z obrzydzeniem wzdrygamy, że jeszcze wogóle na Śląsku istnieje przemysł...

AKT VI.

Wszyscy zrozpaczeni nietaktem... administracji, łamią ręce sobie i... kolegom, potem p... krzestą i stoły...

Największy dziennik... przestał wychodzić.

UWAGA: Trzy akty odegrano ściśle według programu.

Czekamy na następne trzy.

CIS.

WALKA DO OSTATNIEJ KROPLI KRWI

miała miejsce na przedmieściu Shanghaju. Wojska północne szturmowały z przerażającym uporem pomimo olbrzymich strat w ludziach, magazynów w których obrońcy ukrywali bardzo cenne przedmioty. Magazyny te po całodziennych walce zdobyli. Po otworzeniu magazynu i skrzyń usłyszano ogłuszający okrzyk radości. Skrynie bowiem zawierały dla Chińczyków tak pożądaną broń na porost włosów „MIA” firmy Henryk Żak w Poznaniu. Jest to wskazówka dla wszystkich łysych i dla tych, którym włosy wypadają, że tylko „MIA” przywraca dawniejszy silny włos.

Liczne dowody uznania i podziękowania wysyła firma wszystkim interesantom.

KRONIKA ŚLĄSKA

Życie komunalne na Śląsku.

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej w Król. Hucie.

WPROWADZENIE 2 PŁATNYCH CZŁONKÓW W MAGISTRATU. — NIEMCY CIĄGLE JESZCZE PROTESTUJĄ. — WYBORY NIEPŁATNYCH RADCÓW MIEJSKICH. — WIĘKSZOŚĆ POLSKA W MAGISTRACIE.

W ubiegłą środę odbyło się drugie posiedzenie Rady Miejskiej w Król. Hucie.

Po otwarciu posiedzenia i uchwaleniu nagłośnić dwu wniesionych nagłych wniosków, złożyła frakcja niem. demonstracyjne oświadczenie, w którym powołuje się na zgłoszone swego czasu protesty przeciw ważności wyborów członków Magistratu, mających być wprowadzonych i stwierdza, że nie bierze odpowiedzialności za następstwa, jakie mogą poczynić za sobą czynności wykonywane przez Magistrat w obecnym składzie. W odpowiedzi na to stwierdza w imieniu frakcji polskiej radny p. Pietrzak, że obecna Rada Miejska nie ma zadania badać, czy wybór tych członków Magistratu — dokonany przez starą Radę — był prawny lub nie, gdyż należy do kompetencji i uczynił to już władze naczelne — Rada Ministrów i Województwo — przez to, że wybranych już zatwierdziły. Zadaniem obecnej Rady jest formalne wprowadzenie tych członków w urządowanie, gdyby temu frakcja niem. przeciwdziałała, oznaczałoby to walkę z Rządem i jego kompetencjami. Frakcja polska tą drogą nie pójdzie, ponieważ pragnie uchronić Magistrat od zabarwienia politycznego oraz obywateli miasta od strat stąd wynikających.

Z polecenia Województwa zaprzysiężeni i wprowadzili p. Dubielewskiego w urząd II burmistrza oraz p. postę Adamka w urząd radcy miejskiego prezydenta miasta p. Spaltensteina, poczem powołał ich w imieniu wszystkich obywateli miasta, jako nowych pracowników dla dobra miasta. W imieniu Rady Miejskiej powołał nowych członków przewodniczący p. Strużyk, a starając się załagodzić przykre wrażenie, jakie na zebranych wywarło oświadczenie jego frakcji, wyraża przekonanie, że praca nowych członków Magistratu będzie tak dla miasta, jak i obywateli korzystna i pożyteczna.

Przystąpiono do wyboru dziesięciu niepłatnych członków Magistratu. Zgłoszono cztery listy kandydatów, które w tajnym głosowaniu przy obecności 53 (na 54) radnych otrzymały:

Posiedzenie Rady gminnej w Michałkowicach.

Bardzo długo musieli nowi radni w Michałkowicach czekać, aniżeli umożliwiono im zabrać się do pracy. Piątkowe posiedzenie nowej Rady gminnej budziło wśród obywateli wielkie zainteresowanie, czego dowodem była niezwykła liczba przybyłych na posiedzenie, którzy chcieli być naoczniymi świadkami tej burzliwej walki, do jakiej się poszczególne frakcje przygotowały.

Posiedzenie otwarł naczelnik gminy, p. Fojkis, witając radnych i komunikując, iż gmina Michałkowice począwszy od 1 kwietnia br. otrzymała charakter gminy miejskiej, poczem przystąpiono do porządku dziennego.

Do punktu I. „statut w przedmiocie poboru podatku od przyrostu nieruchomości” zabiera jako pierwszy głos radny Guzy (Z. Str. Ch.) i stawia wniosek, by stawki w § 4 ustalone dla wszystkich kategorii jednolicie. Radny Lisiński (P. P. S.) dopatrując się w wniosku tym obrony właścicieli domów wzgl. gospodarzy i ku ogólnej wesołości stwierdza, iż stawki są za niskie i żąda podwyższenia stawek do 50 nawet do 100 proc.

Przy punkcie drugim „statut w przedmiocie poboru podatku od psów”, chociaż rozchodziło się o rzecz czysto formalną, bowiem podatek ten w proponowanej w statucie wysokości w Michałkowicach pobiera się już od szeregu lat, nie poszło ze statutem tak gładko. Radny p. Guzy wnosi, by od właścicieli gospodarstw nie pobierano żadnego podatku od psów, gdyż psy służą gospodarzom w porze nocnej do pilnowania majątków. Sprzeciwia się temu p. Rudkowski (Niem. Partia Socjal.) który udowadnia, iż gospodarstwa w gminie znajdują się pod dostatecznym dozorem policji, a czemu policja zapobiegać nie może, nie zapobiegnie też i „chłopski pudel” i wnosi na uchwalenie podatku w wysokości proponowanej przez Zarząd gminy. Uchwalono wreszcie uwolnić tylko gospodarzy zamieszkałych po za zabudowaniem gminy od tegoż podatku o 50 proc. Punkt trzeci przy-

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Tarn. Górach.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Tarnowskich Górach w dniu 26. 4. rb. zajął przewodniczący p. postę Kenpka. Po zakazaniu przyleto protokół rewizyjny Główniej Kasy Miejskiej i Miejskiej Kasy Oszczędności. Następnie po krótkiej dyskusji, w której m. in. poruszono sprawę języka obrad i tłumacza dla radnych, którzy władają tylko albo polskim, albo niemieckim językiem, uchwalono jednogłośnie zapomoc dla robotników miejskich w wysokości 50 proc. zarobku grudniowego — bez potrącenia 15 proc. dodatku, który przyznał magistrat robotnikom w grudniu z r. za 3 miesiące wstecz.

Przy obradach nad sprawami urzędniczymi żądała frak. niem. umiędzicia z galerji publiczności, a frak. polska reprezentantów prasy, co też nastąpiło.

Po przywróceniu jawności obrad przystąpiono do omówienia budżetu na rok 1927-28. Od lat paru po raz pierwszy zataił R. M. przedłożony starannie zestawiony, wyczerpu-

Lista frakcji polskiej 14 głosów — zatem 3 mandaty, lista frakcji niemieckiej 31 głosów — 6 mandatów, lista niem. socjalistów 6 głosów — 1 mandat, lista Bloku Jedności Robotniczej 2 głosy — żadnego mandatu. W ten sposób Polacy mimo mniejszości liczbowej w Radzie M. mają zapewniowaną większość w Magistracie, gdyż liczyć będą, razem z pięcioma płatnymi, ośm członków przeciw 7 niem. eckim. Komuniści, którzy mają 2 radnych, wystawili własną listę i przepadli.

Do Magistratu wejda zatem pp. Idzkowski, Plewiński i Boczek z listy polskiej oraz pp. Teimert, Mróz, Krause, Weis, Sonsala, Kosterlic i Kurzela z list niemieckich.

Przy wyborach członków Wydziału Przygotowawczego Rady Miejskiej i 24 komisji i deputacji administracyjnych uzyskała frakcja polska zadowalającą liczbę mandatów.

Wniosek nagły Magistratu o sprzedaż gruntu miejskiego urzędnikom fabr. Azotu w Chorzowie pod budowę 15 budynków mieszkalnych 2-4 mieszkaniowych został uchwalony mimo sprzeciwu radn. Goldmana z frak. niem., który przemawiał przeciw wnioskowi zapewne tylko z tego powodu, że chodziło o urzędników polskich. Ciężką odprawę otrzymał od radnych Pietrzaka, Stawskiego i prez. Spaltensteina.

Mało sensu miał wniosek nagły frakcji niemieckiej o udzielenie zapomogi 5000 zł. dla trzech zakładów-sierocińców, nie wiadomo jednak było na jaki cel pieniądze te miały służyć. Wniosek nie miał uzasadnienia, którego słusznie domagał się r. Pietrzak, jeżeli chodzi o wzrost drożyzny, to trzeba by zapomogi takiej udzielić wszystkim zakładom dobroczynnym i frakcja polska wnosi o przyznanie na ten cel 20 000 zł., o ile faktycznie zachodzi potrzeba. Radny sen. Majer (niemiec) stara się wprowadzić do dyskusji trochę polityki, jednak rzeczowa i zdecydowana odpowiedź r. Pietrzaka mityguje politykierskie zapędy. W rezultacie odesłano wniosek Magistratowi do rozpatrzenia.

Wniosek ten p. Lisiński (PPS.), który gwałtownie uderza na naszych gospodarzy, w których widzi największych wyzyskiwaczy klasy robotniczej. Punkt piąty: subwencje poszedł dosyć łatwo. Uchwalono 1000 zł. na budowę katedry w Katowicach, 1500 zł. dla biednych dzieci, przystępujących do I. Komunii św. 200 zł. dla P. P. S. na obchód 1-go maja (a więc na to się płaci podatki?) i 1000 zł. na budowę lotniska w Katowicach. Udzieleniu subwencji na budowę katedry w Katowicach sprzeciwiała się N. P. R. Radny p. Białas wnosi o uchwalenie proponowanych 1000 zł. na co się większość radnych zgodziła.

Następnie przystąpiono do wyboru poszczególnych Komisji do których wybrano pp. Do Komisji budowlanej: Guzy Andrzej, Rudkowski Emanuel, Bryła Artur; Do Komisji kanalizacyjnej: Lisiński Jan, Karbott Karol Hejczyk, Przywara Paweł; Do Komisji ubogich: Lisiński Jan, Przywara Paweł, Hejczyk Jan, Rudkowski E.; Wydział Straży Pożarnej: Guzy Andrzej; Wydział Okręgowy: Zdechlikiewicz Wiktor; Deputacja Szkolna: Sagolla Józef, Zdechlikiewicz Wiktor, Guzy Andrzej.

Wydatki związane z utrzymaniem budynków miejskich — 79 200 zł.; dalej wydatki na procentowanie i amortyzację długów — 132 050 zł. — uchwalono bez dyskusji.

Przy wydatkach na drogi i place publiczne — 75 400 zł. — żądał się radny Ochmann z frak. pol. na zaniechanie ul. Nakielskiej, radny Tysza z frak. niem. na kuchnię ścieki ul. Ogrodowej, a radny Banke z frak. niem. na zanieczyszczenia chodników przez psy.

Na cele oświatowe uchwalono 132 300 zł.; przytem uważa dr. Hager wynagrodzenie lekarza szkolnego dra Nawrotka w wysokości 800 zł. rocznie za mało; odpowiednia praca lekarza za takiem wynagrodzeniem jest według jego zdania nonsensem. Na kolonie letnie dla dzieci wyznaczono 3000 zł.; radny Gorol z frak. niem. wątpl. czy też uwzględnione będą dzieci niemieckie; dr. Hager go uspokaja, dodając, iż jest za tem, ażeby wysłać wszystkie dzieci niem. do kolonii letnich, celem zapoznania się ich z pięknym krajobrazem Polski, obyczajami ludności polskiej i polskim językiem.

Dalej domagała się polska frakcja od magistratu budowy stadjonu a to wspólnie z garnizonem wojskowym, przez co wydatki znacznie by się obniżyły.

Frak. niem. domaga się utworzenia kuratorjum szkół dokształcających, jak w innych miejscowościach.

Wydatki przeznaczone na potrzeby dotychczasowego miejskiego, teraz upaństwowionego gimnazjum żeńskiego w wysokości 70 922 zł. spotrzebowane będą na przebudowanie gmachu gimnazjalnego, do czego się zobowiązał magistrat wobec Urzędu Województwa Śląskiego.

Urządzenie muzeum nazwał dr. Hager śmiesznym zamiarem; jego wywody zbijał członek magistratu, b. burmistrz Bondkowski, dowodząc bardzo rzeczowo, że także muzeum powinno było już dawno być założone, bowiem tego wymaga stara historia „Wolnego Miasta Górnego”, które było początkiem przemysłu górniczego i hutniczego na Śląsku, ośrodkiem kultury i oświaty, rozszerzającej się później na cały obszar przemysłowy. Rada M. uchwalila zatem na muzeum 10 000 zł. z tem zastrzeżeniem, że na zużycie owej kwoty konieczna jest poprzednia uchwała R. M. Na utrzymanie parku miejskiego uchwalono 32 590 zł. Na żłobek dla dzieci matek zarobkujących wyznaczono 2500 zł. na ręce Tow. Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które to Tow. utrzymuje ów zakład.

Wydatkę na emerytury urzędników 25 000 zł. uważa dr. Hager za wysokie, a to z tej przyczyny, iż przyjmowano urzędników nieuleczalnie chorych, których musiano potem przedwcześnie przenieść w stan spoczynku. Tak samo odrzuca dr. H. przyjęcie pielęgnarki — pani K., gdyż podejrzewa, że p. K. będzie więcej agitatorką niem., niż pielęgnarką biednych chorych.

R. M. większością głosów niemieckich uchwalila jednak przyjęcie pielęgnarki. Również niemiecka większością uchwalono wydatki reprezentacyjne 9000 zł. dla burmistrza, magistratu i Rady Miejskiej, chociaż dr. Hager przedstawiał, iż wydatki reprezentacyjne przekraczają 1 proc. ogólnych wydatków. Frak. niem. zaczęła wydatki na urząd rozliczyć; burmistrz wyjaśnił, że urząd ten pracuje obecnie w sędzie powiatowym, ponieważ przewodniczący i jego sekretarz są urzędnikami sądo-

Przyjazd wycieczki polskiej z Ameryki na Śląsk.

WYCIECZKA BAWIĆ BEDZIE W DNIACH 9, 10 I 11 MAJA B. R.

W dniach 9, 10 i 11 maja bawić będzie na Śląsku wycieczka polska z Ameryki w ilości około 250 osób, zorganizowana przez Polskie Zjednoczenie Rzymsko Katolickie w Ameryce. Wycieczkę tę podejmuje rząd, władze, duchowieństwo i organizacje społeczne. Dnia 25 kwietnia br. wycieczka przybyła do portu francuskiego w Cherbourgu, skąd 27 bm. wyjechała do Londynu. Stamtąd przybywa ona 1 maja br. statkiem do Gdańska i następnie adaje się koleją w dniu 2 maja do Warszawy. W dniu 3 maja wycieczka weźmie udział w uroczystości narodowej w Warszawie, zaś w dniach od 4 do 7 maja zwiedzi Warszawę i okolice, 8 maja br. wycieczka weźmie udział w pielgrzymce warszawskiej do Łowicza, w której również uczestniczyć będą prymas kościoła katolickiego w Anglii ks. kardynał Burne, ks. kardynał Kakowski i ks. prymas Hlond. 9 maja br. wycieczka zwiedzi Częstochowę, skąd o godz. 8 wieczorem przybywa do Katowic.

Dla przyjęcia wycieczki na Śląsku tworzy się specjalny komitet pod honorowym przewodnictwem ks. biskupa Liseckiego, marszałka Sejmu śląskiego p. Wolnego i p. wojewody. Komitet przygotuje dla wycieczki kwatery i organizuje zwiedzenie zakładów przemysłowych. Projektowane jest również zwiedzenie Kalwarii Piekarskiej, oraz urządzenie w Katowicach akademii w teatrze, względnie rautu w dniu 10 maja. W dniu 11 maja wycieczka wyjedzie prawdopodobnie do Bielska, celem zwiedzenia przemysłu tekstylnego, a następnie po obiedzie w Łasku Cygańskim uda się koleją do Krakowa, gdzie zabawi przez kilka dni, poczem uda się na trzy dni do Zakopanego, następnie do Lwowa i Wilna. W połowie czerwca uczestnicy wycieczki zbiorą się w Poznaniu, po zwiedzeniu którego udadzą się koleją do Paryża. Około 20 czerwca br. nastąpi odjazd okrętem do Cherbourga. Wycieczka kieruje dyr. Stefanowicz z Warszawy.

Przed wyborami w Rybniku.

ZEBRANIE OGÓLNEGO KOMITETU WYBORCZEGO.

Ogólny komitet wyborczy wyborów Rady miejskiej w Rybniku odbył swe zebranie w dniu 26 bm., któremu przewodniczył dyr. Sądu Okręg. p. Szeszer. Jedynym punktem obrad było ustalenie list kandydatów do Rady miejskiej, którą to listę przygotował komitet ścisły. Przewodniczący zebrania odczytał listy kandydatów na właściwy obszar miasta, Smolną, Paruszowice i Ligotę Rybnicką. PPS. listy swej nie zdążyła do czasu zebrania ustalić, gdyż brak jeszcze deklaracji niektórych kandydatów.

Ożywiona dyskusja, która miejscami miała charakter dosyć gorący, toczyła się w kierunku przesunięcia niektórych kandydatów, które z grona członków proponowano z uzasadnieniem, iż zmiany takie wzgl. przesunięcia żadnemu kandydatowi ujmą nie przynioszą, gdyż propozycje stawiane, mają jedynie na celu zadowolenie wyborców i zwycięski wynik wyborów.

P. Prus i Basista przemawiali za przyjęciem listy, ułożonej przez komitet ścisły, wychodząc z założenia, iż mimo ewentualnych zmian, zadowolenia wszystkich wyborców nie da się osiągnąć.

Dyskusję zakończono przyjęciem listy, przygotowanej przez komitet ścisły z tem, iż ewentualne przesunięcia kandydatów pozostawiono komitetowi ścisłemu do załatwienia.

wymi. Wydatki związane z utrzymaniem budynków miejskich — 79 200 zł.; dalej wydatki na procentowanie i amortyzację długów — 132 050 zł. — uchwalono bez dyskusji.

Przy wydatkach na drogi i place publiczne — 75 400 zł. — żądał się radny Ochmann z frak. pol. na zaniechanie ul. Nakielskiej, radny Tysza z frak. niem. na kuchnię ścieki ul. Ogrodowej, a radny Banke z frak. niem. na zanieczyszczenia chodników przez psy.

Na cele oświatowe uchwalono 132 300 zł.; przytem uważa dr. Hager wynagrodzenie lekarza szkolnego dra Nawrotka w wysokości 800 zł. rocznie za mało; odpowiednia praca lekarza za takiem wynagrodzeniem jest według jego zdania nonsensem. Na kolonie letnie dla dzieci wyznaczono 3000 zł.; radny Gorol z frak. niem. wątpl. czy też uwzględnione będą dzieci niemieckie; dr. Hager go uspokaja, dodając, iż jest za tem, ażeby wysłać wszystkie dzieci niem. do kolonii letnich, celem zapoznania się ich z pięknym krajobrazem Polski, obyczajami ludności polskiej i polskim językiem.

Dalej domagała się polska frakcja od magistratu budowy stadjonu a to wspólnie z garnizonem wojskowym, przez co wydatki znacznie by się obniżyły.

Frak. niem. domaga się utworzenia kuratorjum szkół dokształcających, jak w innych miejscowościach.

Wydatki przeznaczone na potrzeby dotychczasowego miejskiego, teraz upaństwowionego gimnazjum żeńskiego w wysokości 70 922 zł. spotrzebowane będą na przebudowanie gmachu gimnazjalnego, do czego się zobowiązał magistrat wobec Urzędu Województwa Śląskiego.

Urządzenie muzeum nazwał dr. Hager śmiesznym zamiarem; jego wywody zbijał członek magistratu, b. burmistrz Bondkowski, dowodząc bardzo rzeczowo, że także muzeum powinno było już dawno być założone, bowiem tego wymaga stara historia „Wolnego Miasta Górnego”, które było początkiem przemysłu górniczego i hutniczego na Śląsku, ośrodkiem kultury i oświaty, rozszerzającej się później na cały obszar przemysłowy. Rada M. uchwalila zatem na muzeum 10 000 zł. z tem zastrzeżeniem, że na zużycie owej kwoty konieczna jest poprzednia uchwała R. M. Na utrzymanie parku miejskiego uchwalono 32 590 zł. Na żłobek dla dzieci matek zarobkujących wyznaczono 2500 zł. na ręce Tow. Pan Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, które to Tow. utrzymuje ów zakład.

P. Basista przedstawił następnie dotychczasową pracę komitetu i przebieg agitacji. Komitet wydał kilka tysięcy ulotek, odezwę do obywateli polskich. Usiłowania zmierzające w kierunku utrzymania jednolitości obozu polskiego mimo wystawienia 4 list polskich, zostały uwiecznione pomysłnym wynikiem, gdyż wszystkie listy polskie, łącznie z PPS. będą zblokowane, tak, że ani jeden głos polski nie zostanie stracony.

P. Prus Alojzy również przemawia za dalszym traktowaniem sprawy tak dla nas ważnej, w sposób uступliwy i dążący do utrzymania uzyskanej, a tak bardzo potrzebnej zgody, mając jedynie na celu wykazanie polskości Rybnika.

Po zebraniu komitetu ogólnego odbył komitet ścisły zebranie, celem ewentualnych przesunięć w kandydaturach. Po obszerniej dyskusji postanowiono nie czynić już żadnych zmian w ustalonych pierwotnie kandydaturach. Kandydatami listy są: pp.: Wyleżych Edward jako czołowy kandydat, dotychczasowy zastępca burmistrza, Fojcik, Spyrka, sędzia Baczko-wicz, sędzia Jamrozik, Prus Alojzy, Basista, Wróbel, delegat Izby Rękodzielniczej, Piechoczek, Dola, Grzesik, Dwucet, Celnor, Biczysko, M. Lesnik, Kłama, Cen-kier, Mandrysz, Winkler, Kurzawa, Zgrzebniok, Kobrecho, Biczysko II, Datko, Jurkowski, Augustyn, Budny, Ociepa, Krupa, dr. Rostek, Wilczyński i Botor.

Jako czołowych kandydatów na Smolną i Paruszowice postawiono również doświadczonego i sumiennego obywatela Polaków w osobach pp. Nowomiejskiego i Karabanika.

Odczytano następnie listę PPS. przesłaną przez komitet wyborczy tejże partji. Kandydatami listy PPS. są pp.: Szczepanek, Sobik, Gasior, Sopała, Bęzek.

Czołowy kandydat zjednoczonych stronnictw polskich p. Wyleżych, a nie Wyleżek, jest właścicielem fabryki mebli, uchodzącą za Bytomią, gdzie już od młodości brał żywy udział w życiu towarzystw polskich.

Również obiega młodo pogłoska, że Związek Obrony Górnoślązaków wystawi własną listę kandydatów, do której przylączy się i p. Mandrysz, który w ostatnich wyborach wystąpił z własną listą. I te pogłoski są bezpodstawne, bowiem p. Mandrysz jest kandydatem na hście zjednoczonych stronnictw polskich, a p. Rembalski oświadczył na zebraniu komitetu ogólnego, że Zw. Obr. Górnośl. własnej listy nie wystawi.

Tak więc rozwierają się wszelkie próby, sposoby i nadzieje rozbicia obozu polskiego w Rybniku przez wrogów i przeciwników.

Pielgrzymka górnośląska

DO WILNA.

Śląska Liga Katolicka pod protektorem J. E. ks. biskupa Liseckiego organizuje Wielką Pielgrzymkę Górnośląską do Wilna na uroczystość koronacji cudownego obrazu N. M. P. Ostrobramskiej, która to uroczystość odbędzie się w dniu 2 lipca br. J. E. ks. biskup śląski sam weźmie udział w Pielgrzymce. Zapisy należy zgłaszać do Ligi Katolickiej: Katowice, ul. Warszawska 54. Bliższe szczegóły podamy niebawem.

Z Katowic i okolicy.

Plątek
29
Kwietnia
1927

Dziś: św. Piotra
Jutro: św. Katarzyny
Wschód słońca: g. 4 m. 40
Zachód: g. 7 m. 12
Długość dnia: g. 14 m. 32

NABOŻEŃSTWA JUTRO
w kościele N. P. M. w Katowicach.
Godz. 6 rano msza św. r. Nald i Konieczny.
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Marii Gottschlich.
Godz. 7 rano msza św.
Godz. 7 i pół rano msza św. za duszę Marii Dudek.

NABOŻEŃSTWA JUTRO
w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Godz. 6 rano msza św. za duszę Jana Pietrka.
Godz. 6 i pół rano msza św. za duszę Franciszka Zygmuntka.
Godz. 7 rano msza św. za duszę Karola Rychonla.
Godz. 7 i pół rano msza św.

OSTATNIA CHWILA.

Niemal już w przeddzień Święta Narod. przypomnieć należy wszystkim o obowiązku przystrojenia domów swoich odpowiednią szatą na dzień wielkiej uroczystości narodowej i państwowej.

Wszystkie rzeczy potrzebne do dekoracji domów, jak nalepki w cenie 10 groszy, chorągiewki w cenie 20 gr. oraz oznaki metalowe „Dar Narodowy 3 Maja”, broszurę o 3 Maju w cenie 1 zł. można nabyć w Biurach Sekretariatu T. C. L. Król. Huta, ul. Głowackiego 5, w Komitetach miejscowych T. C. L. oraz w składach papieru.

— Wyjazd J. E. ks. biskupa Lisieckiego.
J. E. ks. biskup Lisiecki wyjeżdża w piątek, dnia 29 bm. na ingres ks. biskupa Cieszyńskiego do Pelplina a wraca we wtorek, aby wziąć udział w święcie narodowym. We wtorek popołudniu udaje się na wizytację dekanatu rudzkiego.

— Doigrzał się.
Oślawiony „mał stanu”, zdetronizowany prezes Z. O. G. Kustos miał wczoraj bardzo niemilą przygodę, która zakończyła się wyrzuceniem szanownej osoby p. rajcy miejskiego na ulicę...

Otóż p. Kustos przyszedł w godzinach popołudniowych do Magistratu. Woźny magistracki, widząc niepewnie trzymającego się na nogach Kustosa, który, jak zwykle, był nietrzeźwy, zapytał go, dokąd idzie.

Obrażony Kustos oświadczył: Idę pionem na kontrolę biur magistrackich.

Nie pomógł perswazje woźnego, że w biurach niema już nikogo, że godziny urzędowania już skończone. Uparty rajca chciał siłą wtargnąć do ratusza. Niestety przecenił swe siły, bowiem wyrzucono go sromotnie na ulicę. Podniósłszy się z bruku, poszedł Kustos do knajpy zalać „czystą” robaką i podumać nad pięknym przyszłościem: Sic transit gloria...

— Posiedzenie katowickiej Rady miejskiej.

Najbliższe posiedzenie katowickiej Rady miejskiej odbędzie się dnia 5 maja. Jeżeli do tego czasu ławnicy zostaną zatwierdzeni przez władze, to na posiedzeniu tem zostaną wprowadzeni w urząd.

Jak się dowiadujemy, na miejsce radnego Woźnikowskiego z grupy Z. O. G. wejdzie w skład Rady inż. Zajac również z grupy Z. O. G.

— Odpusty w parafjach śląskich.

Dnia 1 maja br. przypada odpust doroczny w parafii Istebna, przy st. Ustroń na Śląsku Cieszyńskim. Kościół tamtejszy zbudowany został przed 135 laty. Drugi odpust przypada w Mikołowie w parafii św. Wojciecha, która powstała w r. 1222 również w niedzielę 1 maja. (I.)

— Regulacja Rawy.

Jak się informujemy, w połowie maja br. zostanie rozpisany konkurs na roboty przy dziesiątej sekcji regulacji Rawy pod Świętochłowicami.

— Walny Zjazd kolejarzy.

W dniach 5 i 6 maja br. odbędzie się w Katowicach na sali „Strzecha Górnicza” doroczny walny zjazd okręgowy Związku Kolejarzy Z. Z. P. Po nabożeństwie o godz. 8 rano w katedrze nastąpi otwarcie zjazdu o godz. 10 rano. (I.)

— Zebranie Stow. Młodzieży Żeńskiej.
W ubiegłą niedzielę odbyło się w Katowicach w sali posiedzeń Domu Związkowego przy kościele N. P. zebranie zarządu okręgu śląskiego Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Żeńskiej, na które zjechało się około 55 członkin zarządu.

Przed zebraniem odbyła się konferencja Zarządu Okręgowego, na której omawiano spra-

wy: kasy okręgowej, plan pracy w porze letniej, oraz ogólnopolski zlot w Poznaniu i zjazd delegowanych, oraz zlot Stow. Okręgu G. Śl. i Cieszyńskiego w Ródnieniu.

Podczas obrad Zarządu okręgowego oraz następnego posiedzenia zarządów przewodniczył patron okręgu, ks. wikary Józef Matyszek, który wygłosił interesujący wykład na temat „O czym dziewczę marzy a o czym powinno myśleć”. Czcigodnego referenta nagrodzono burzą oklasków.

Po załatwieniu następných punktów zredagowano szereg wniosków na zjazd delegatów.

— Otwarcie Zw. Legionistów w Katowicach.
W niedzielę bież. o godz. 11 r. w sali sejmikowej Starostwa w Katowicach odbędzie się uroczyste otwarcie oddziału Zw. Legionistów Polskich.

— Listy składki od wypadków w rolnictwie

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śl. z 1925 r. wyłożone są do przeglądania zainteresowanych od 20-go kwietnia do 4 maja 1927 r. w Urzędzie Wykonawczym przy ulicy Młyńskiej nr. 4, parter pokój 2. W dalszych 14 dniach wnosić można sprzeciw do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie, które jednakowoż nie wstrzymują wpłaty wymierzonych składek i które należy uiszczyć do 15.5.1927 r. w Urzędzie Wykonawczym przy ulicy Młyńskiej 4, pokój 2. Po upływie terminu wyznaczonych dla uiszczenia składek, zaległości ściągane będą w postępowaniu przym. administracyjnym.

— Urząd emigracyjny przestrzega emigrantów przed oszustami.

Wobec często zdarzających się wypadków oszustwa popełnianego na kieszeniach emigrantów przyjeżdżających do kraju, lub wyleżdżających zń. Urząd emigracyjny przy Ministerstwie Pracy i opieki społecznej rozesłał po miastach ostrzeżenie przed tymi oszustami, którzy rujnują często całe mienie emigrantów.

We wszelkich sprawach emigracji winni zwracać się do ekspozytur Urzędu emigracyjnego, gdzie one istnieją, lub do właściwych władz, które mogą udzielić im wskazówek i pomocy. (m.)

— Dodatkowa komisja kontrolna.

Dnia 18 maja r. b. o godz. 8-rano będzie urzędować w P. K. U. w Katowicach (ul. Marjacka 19) dodatkowa komisja kontrolna dla wszystkich mężczyzn, którzy dotychczas nie uregulowali swego stosunku do wojska. (m.)

— Otwarcie nowej stacji kolejowej.

Z dniem 15 maja br. zostanie otwarty ruch osobowy na linii Katowice Ligota — Piotrowice Śl. — Tychy. Od tego dnia ładownia Podlesie Śl. zostanie zmieniona na przystanek osobowy z własną kasą biletową i bagażową. (I.)

— Zjazd śpiewaczy w Nowej Wsi.

Dnia 15 maja br. odbędzie się w Nowej Wsi okręgowy zjazd śpiewaczy, w którym wezmą udział 22 chóry. Atrakcją zjazdu będzie chór złożony z 1000 śpiewaków, który wykona szereg pieśni.

— Dodatkowy podatek.

Magistrat myślowicki zawiadomił zainteresowanych mieszkańców miasta, że z powodu zmiany roku budżetowego 1926-27 pobierane będą, w myśl uchwały korporacji miejskiej, samoistne podatki komunalne dodatkowo za kwartał V 1926 roku (I kwartał 1927 r.) (m.)

— Oplakany stan promenady w Mysłowicach.

Do niedawna jeszcze ładnie utrzymana promenada w Mysłowicach, jedyne blisko miasta położone miejsce spacerowe, z każdym dniem traci swój charakter i wygląd. Jak sama nazwa wskazuje, promenada przeznaczona jest dla ruchu spacerowego, pieszo. Tymczasem powierzchnia promenady jest zjeżdżoną kołami wozów; często zjawia się na niej wóz wśród ożywionego ruchu spacerowiczów. Kanał przerywny promenady jest otwarty i wydzielą b. przykra woń. Brak ławek w dostatecznej ilości i należytego oświetlenia wieczorem dopędzają oplakanego stanu promenady myślowickiej. Konieczne trzeba z tem coś zrobić. (m.)

— Dziwne pretensje.

Znana w Mysłowicach właścicielka hotelu i restauracji w Mysłowicach p. K. w rozmowie z pewną osobą z konsumu kopalnianego w Mysłowicach wyraziła zdziwienie, dlaczego zamówienia na piwo dawane są polskim przedsiębiorstwom, kiedy ona przecież jest Niemką i jej należałoby dawać te zamówienia. Doprawdy, uroszczenia niemieckie są niestychane. (m.)

— Serja przesyłek pocztowych do odebrania.

W urzędzie pocztowym w Mysłowicach jest ogłoszona lista przesyłek pocztowych dotychczas nieodebranych.

O ile w oznaczonym terminie przesyłki te nie będą odebrane, ulegną sprzedaży (wartościowsze), lub będą zniszczone (bezwartościowe, lub mało wartościowe). (m.)

Z Król. Huty.

! Pierwsza kobieta — mistrzynią zawodu piekarskiego.

W środę odbywał się w Król. Hucie egzamin kandydatów na mistrzów piekarskich. W komisji egzaminacyjnej zasiadali pp.: radca Grześ jako przewodniczący, Gaertner jako przedstawiciel Śląskiej Izby Rękodzielniczej oraz piekarze Roleder i Potyka jako ławnicy. Do egzaminu tego zgłosiła się po raz pierwszy na Śląsku i w Polsce w ogóle — kobieta, p. Elżbieta Mitasowa z Szarleja i zdała egzamin z wynikiem pomyślnym. Z innych kandydatów złożyli egzamin pp.

Jan Basista z Szarleja i Teodor Greger z Wielkich Hajduk.

! Uroczystość drużyn harcerskich w Król. Hucie.

Uzupełniając naszą notatkę o uroczystości harcerskiej drużyny męskiej i żeńskiej przy Miejskich Naukowych Zakładach Kupieckich w Królewskiej Hucie podajemy program tej ze wszechmiar na poparcie społeczeństwa zasługującej imprezy: godz. 17 przyrzeczenie harcerskie, święcone harcerskie, wleczornica harcerska, następnie zabawa taneczna.

Jak się dowiadujemy w uroczystości tej weźmie udział Zarząd Okręgu Zw. Harcerstwa Pol. w Katowicach, delegaci zrzeszeń Polskich w Królewskiej Hucie, ponadto przedstawiciele władz wojewódzkich i miejscowych.

Ze względu na konieczność ustalania liczby uczestników święconego i przygotowania nakryć, uprasza komitet za naszym pośrednictwem wszystkie osoby, które zechciałyby wziąć udział w święconem, o jak najszybsze podanie swego nazwiska do Dyrekcji Miejskiego Gimnazjum i Szkoły Handlowej w Królewskiej Hucie, ulica Gimnazjalna 51.

Z Świętochłowick.

(—) Pogrzeb sanitariusza w Szarleju.

W ubiegłą środę odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku 37 letniego Mularczyka Antoniego, członka miejscowej Kolumny Sanitarnej. Przedwcześnie zmarły osierocił żonę i troje małoletnich dzieci. (h.)

(—) Egzaminu cechu krawieckiego w Szarleju.

W dniu 26 bm. odbył się w Szarleju w szkole pierwszej egzamin i ucznia krawieckiego. Przewodniczył cechmistrz p. Niedworok. Izbę rzemieślniczą zastępował p. Stroka. Uczni nazwiskiem Tudyga Paweł zdał z wynikiem dobrym. (h.)

(—) Jubileusz.

W tych dniach obchodził pięćdziesiąt roczn. urodzin znany ogólnie w Szarleju obywatel p. Wilhelm Szolc. (h.)

(—) Program obchodu 3-go maja w Hajdukach Wielkich.

W dniu 3 maja rano o godzinie 5 i pół p. budka. O godz. 9 zbiórka przy ratuszu na nowym targowisku wszystkich towarzyszy związków i korporacji, poczem o godz. 9 i pół wymarsz do kościoła na nabożeństwo. Podczas nabożeństwa śpiewać będzie Tow. śpiewu „Słowiczek”, przy akompaniamencie orkiestry Stowarzyszenia muzycznego.

Po nabożeństwie pochód przed ratusz, gdzie odbędzie się manifestacja. Przemawiać będzie naczelnik gminy.

Po południu o godzinie 2 i pół zbiórka na starym targowisku do pochodu na cmentarz, gdzie nastąpi złożenie wieńca na grobie powstańców. O godzinie 4 koncert w ogrodzie oberży hutniczej wykonany przez orkiestrę kolejową.

Wieczorem o godzinie 6 i pół uroczysta Akademia w sali Katolickiego Domu Związkowego. Wykład o konstytucji 3-go maja wygłosi nauczyciel p. Blatt. Następnie odbędzie się przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka „W górę serca” i żywy obraz „Hold Polsce”.

Następnie odbędzie się w salach oberży hutniczej i p. Michalika zabawy taneczne. (sz.)

(—) Wleczór ćwiczeń sokolich w Rudzie.

Kto z obywateli miejscowych pragnie pokrzepić ducha i zabawić się godnie, ten niech spieszy w niedzielę do hali gimn. w Rudzie, gdzie odbędzie się o godz. 19 wieczór ćwiczeń sokolich. Nikt nie pożałuje, lecz przekona się, że parę groszy, dobrowolnie ofiarowanych dla Sokola, są tylko cześcią spłaconego długu, jakie społeczeństwo jest winne Sokolowi.

Z Pszczyńskiego.

× Osobiste.

Dr. Koellnig lekarz szpitala Joannitów w Pszczynie powrócił z urlopu wypoczynkowego i rozpoczął z powrotem praktykę.

× Z karty żałobnej.

W ubiegłą środę odbył się w Pszczynie pogrzeb ś. p. Czechowskiego zasłużonego obywatela i poważanego kupca. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności. (r.)

× Ukończenie budowy.

Nowy gmach administracji Urzędu regulacji rzek w wojew. śl. w Pszczynie, jest już na ukończeniu. Budynek wykonany solidnie prezentuje się bardzo ładnie. (r.)

× Utworzenie Zrzeszenia.

W ubiegły poniedziałek odbyło się w Pszczynie w salce hotelu Pszczyńskiego zebranie konstytucyjne „Zrzeszenia Uczniów Gimnazjum im. Bol. Chrobrego w Pszczynie”. Po zagajeniu przystąpiono do ukonstytuowania „Zrzeszenia” i do wyboru władz. Prezesem wybrano p. Lubckiego Ludwika, studenta praw (Uniw. Pozn.).

× Uroczystość 3 Maja w Mikołowie.

Na zebraniu Komitetu Polskich Towarzystw w Mikołowie uchwalono następujący program uroczystości 3 Maja: 2 maja: Punktualnie o godz. 7.30 wieczorem capstrzyk; po capstrzyku o godz. 9 w sali p. Hupki „Wleczornica”, na którą złożą się deklaracje, występ T-wa śpiewu „Harmonia”, odczyt „O znaczeniu Konstytucji 3 Maja” p. dr. Kozła i żywy obraz „Wleczornica” wolny. 3 maja: o godz. 6 p. budka, o godz. 9 zbiórka wszystkich Towarzystw na rynku, następnie o godz. 9.30 pochód do kościoła na nabożeństwo, po nabożeństwie pochód na rynek, gdzie nastąpi przemówienie p. burmistrza Kojka.

O godz. 1 koncert na rynku; o godz. 2.30 zbiórka Towarzystw na rynku i wymarsz na Wymysłankę, gdzie odbędzie się koncert połączony z różnymi występami szkół i towarzystw.

Wieczorem o godz. 8 i pół zabawa ludowa w salach pp. Hupki, Kiela i Ciośka.

Z Zagl. Dąbr.

+ Podwyższenie uposażeń kolejarzy.

Ministerstwo komunikacji podwyższyło mnożną 41 na 43 grosze przy obliczaniu t. zw. należności ubocznych dla pracowników kolejowych. Podwyżka obowiązuje od dnia 1 kwietnia i odnosi się do diet, ryczałtów, dodatków nocnych i kilometrowych, natomiast nie odnosi się do pensji zasadniczych.

+ Nieszczęśliwy wypadek.

Na kopalni Koszelew pod Będzinem miał onegdaj miejsce nieszczęśliwy wypadek. Robotnik tej kopalni Konstanty Kula został przytłoczony odłamek węgla, który mu pogruchotał kregosłup. Pierwszej pomocy udzielono nieszczęśliwemu w ambulatorium kopalni, poczem w stanie bardzo groźnym przewieziono go do szpitala w Dąbrowie Górniczej.

+ Kradzież.

Wiktrowi Paciejowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 60 skradziono 36 podkładów i szynę długości 5 mtr., o ogólnej wartości 200 zł.

× Pierwsza Komunia św.

W ubiegłą niedzielę przystąpił w Bieruniu Starym 104 dzieci do pierwszej Komunii św. (r.)

Z Rybnickiego.

(×) Złote wesele.

Dnia 1 maja br. w Brzeziu pow. Rybnickiej małżonkowie Antoni i Joanna z Nowaków Miczajkowie obchodzą 50-lecie małżeńskiego pożycia. Zaczni jubilej 11. cza oboje po 75 lat życia. Szczęśliwym małżonkom w dniu ich złotego wesela składają serdeczne „Szczęść Boże” liczne grona krewnych i znajomych, do czego przylacza się i red. „Polonii”.

Z Tarnogórskiego.

§ Do pierwszej Komunii św.

W ubiegłą niedzielę przystąpiło w Tarnowskich Górach około 130 dzieci ze szkół powszechnych do pierwszej Komunii św. Po zbiórce w szkole żeńskiej wyruszyło do kościoła procesja ze sztandarami z orkiestrą kolejową i duchowieństwem na czele. Po serdecznym i wzruszającym przemówieniu ks. kanonika Lewka, nastąpiło odnowienie ślubów na Chrzciste św. uczynionych. Podczas nabożeństwa z asystą śpiewał chór mieszany „Mickiewicz”.

Po nabożeństwie panie Tow. św. Wincenciego ugościły biedne dzieci suten śniadaniem. (—on)

§ W obronie niedziel i świąt.

Sejmik międzyzwiązkowy na Tarn. Góry wystosował do władz podpisaną przez wszystkie polskie towarzystwa następującą rezolucję:

Wobec tego, że pewne czynniki wpływowe noszą się z zamiarem ograniczenia święcenia niedziel i świąt, wszyscy parafianie, wszystkie stowarzyszenia, zrzeszenia kupieckie i rzemieślnicze chrześcijańskie z Tarn. Gór uważają, że w Polsce, w kraju, w którym wiara Chrystusa sumieniem narodu kieruje, wszelkie, chociażby kilkogodzinne ograniczenie w święceniu niedziel i świąt oznacza: 1) pogwałcenie zasad przykazania Bożego: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!” 2) zaczepny krok żydów, którzy nie pozwalają w niczem naruszać swoich świąt a z lekceważeniem domagają się podeptania świąt chrześcijańskich, 3) krzywdę mieszczaństwa chrześcijańskiego, które traci dzień zasłużonego wypoczynku, 4) krzywdę klas pracujących w handlu i przemyśle, którzy z czasem będą także musieli zrezygnować z święcenia niedziel i świąt, 5) ubicie mieszczaństwa chrześcijańskiego i oddanie przemysłu i handlu w ręce żydostwa.

Polska jest katolicka a dla Polski katolickiej niedziela jest dniem odpoczynku, dniem świętej manifestacji wiary. Dla tych powodów zakładamy stanowczy protest przeciw wszelkim projektom ograniczeń święcenia niedziel i świąt.

Przestrzegamy przed zgubnymi następstwami, jakieby ten wyłom spowodował. (—on)

Z Cieszyńskiego.

(:) Z posiedzenia cieszyńskiej Rady miejskiej.

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Cieszynie załatwiono m. l. następujące sprawy: P. Józ. Kuczerze, właścicielowi realności przy ul. Frystackiej, zezwolono na zburzenie starego domu. Umowę w sprawie dostarczania prądu elektr. z elektrowni miejskiej browarowi oddano Komisji prawniczej do zaopiniowania. Dłuższa dyskusje wywołała sprawa dostarczenia słupów betonowych dla pływalni miejskiej. Dostawę tychże oddano drogą oferty firmie Horny. Firma ta obecnie odmówiła dostawy. Ażeby na przyszłość zapobiec takim niespodziankom, uchwalono przy wszelkich miejskich ofertach żądać kaucji od oferentów. Wiceburmistrz p. Gabrisch referował sprawę kina miejskiego, które w ubiegłym roku nie przyniosło żadnego zysku. Rada m. poleciła Prezydium m. zająć się tą sprawą i upoważniła je do poczynienia wszelkich kroków, by przedsiębiorstwo to przyniosło miastu jakies zyski. (h.)

(:) Rejestracja robotników rolnych.

Komunalny urząd pośrednictwa pracy w Bielsku komunikuje, że rekrutacja robotników rolnych, chętnych do wyjazdu do Niemiec przeprowadzi w tutejszym urzędzie delegat Niemieckiej Centrali Robotniczej w Berlinie p. Alojzy Lipp w poniedziałek, dnia 2 maja b. r. o godz. 10 przed południem.

Wzywa się zatem robotnice rolne, mające chęć do wyjazdu do Niemiec, aby się zgłosiły do rejestracji w komunalnym urzędzie pośrednictwa pracy w Bielsku najpóźniej do dnia 30 b. m. godz. 12 w południe.

DODATEK TYGODNIOWY „POLONIA”

Wiadomości dla rolników

Nr. 16.

Katowice, dnia 29 kwietnia 1927 r.

Rok 2.

Zwalczanie chwastów.

Kiedy pierwsze promienie słońca ogrzewają ziemię; zanim rośliny zasiane przez rolnika ukąż się na powierzchni ziemi, już rozpoczyna się współzawodnictwo i walka chwastów z zasilanymi roślinami. Gdyby rolnik nie przyszedł z pomocą delikatnym roślinom uprawnym, chwasty niewybredne ani co do klimatu, ani co do gleby, zagłuszyłyby je bezlitośnie. Dużo zależy w tym wypadku od zdolności, wiedzy i stramności rolnika, czy rośliny uprawne wychodzą zwycięsko z tej walki z chwastami. Zachwaszczone pola niepoehlebnie świadczą o swym właścicielu.

Chwasty szkodzą przede wszystkim przez odbieranie roślinom uprawnym miejsca i wody; wyczerpują ziemię ze składników pożywnych dla roślin oraz szkodzą przez zagłuszanie roślin. Zachwaszczone pola dają marny plon.

Zachwaszczenie pól powoduje przede wszystkim wysiew źle oczyszczonego zboża, zła uprawa, stare i za długo leżące koniczyńska, zbyt rzadki siew, oraz nieudane i częściowo przepadłe zasiewy. Wyliczymy najważniejsze zabiegi rolnika, które jeżeli roztropnie i wytrwale będą wykonywane, mogą w znacznym stopniu zapobiegać zachwaszczeniu gleby.

1) W razie częściowego wymarnięcia i przerzedzenia zboża, należy je szybko zaorać i dokonać ponownego siewu. Rolnik powinien pamiętać o tem, że przerzedzone zboże daje nie tylko marny plon, lecz powoduje zachwaszczenie roli na kilka lat.

2) Rolnik winien jaknajstarciej wyczyścić nasiona, przeznaczone do siewu, a to nie tylko za pomocą dobrego młynka do czyszczenia zboża, lecz także za pomocą tryera; w przeciwnym razie siew on nasiona chwastów z złarnem szlachetnem.

3) Trzeba dbać, aby nasiona chwastów nie dostały się z nawozem stajennym na rolę. Wiele nasion chwastów spożytych przez zwierzęta przechodzi przez żołądek bez uszkodzenia tychże. Plewy i sieczkę należy przede przed zadaniem bydła zaparzać, gdyż przez ogrzanie zabija się zdolność kiełkowania zawartych w nich chwastów.

4) Chwasty, wyrastające na brzegach pól i dróg należy corocznie kosić przed wytworzeniem nasion, również zaleca się zaoranie miedzi, znajdujących się między polami.

5) Doskonałym środkiem zapobiegawczym przeciwko rozmnażaniu się chwastów jest staranna uprawa pól i pielęgnacja roślin uprawnych, a im szybciej podorywujemy ścierniska, im lepiej nawozimy ziemię, tem lepsze warunki do rozwoju dajemy naszym roślinom uprawnym i tem mniej trudów przysparzają nam chwasty.

6) Właściwie dobrany płodozmian może w znacznym stopniu zapobiec zachwaszczeniu się roli. Uprawa roślin okopowych, oraz roślin o obfitem ulistnieniu nie dopuszcza bowiem do rozpowszechniania się chwastów.

Rozróżniamy chwasty t. zw. nasienne, wytwarzające się z nasion i chwasty rozłogowe, rozmnażające się przeważnie z korzeni i podziemnych rozłogów. Do grupy pierwszej zaliczamy przede wszystkim pszonak, gorczyca (ognica), dzika wyka (huńka) kakol, bławat, mietlica; do rozłogowych zaś osę, skrzyp polny, perz i podbiał.

Chwasty nasienne zwalczamy najskuteczniej przez stosowną uprawę roli. Płytką podrywka zaraz po żniwach i następne wałowanie pola, doprowadza wiele chwastów do kiełkowania i wschodzenia, które potem można łatwo zniszczyć broną lub powtórna podorywką. Wczesną wiosną należy bronować na glebach zasob-

nych w wilgoć i w ten sposób spowodować kiełkowanie chwastów a następnie zniszczyć je przy zasiewie zboża. W dalszym ciągu możliwą jest walka z chwastami po wzejściu zboża, wtedy należy również bronować. O ile zboże jest zasiane w szersze rzędy, skutecznie działa motyczenie zboża między rzędami. Plewienie ręczne jest drogim, jednak najdokładniejszym sposobem pozbycia się chwastów. W ostatnim czasie znalazły szersze zastosowanie chemiczne środki przy zwalczaniu pszonaka i gorczycy. Chwasty te daleko widoczne, z powodu żółtej farby, można niszczyć przez skrapianie pola 20% roztworem siarczanu żelaza; wykonuje się to w czasie pogodnych dni za pomocą specjalnego rozpylacza, gdy chwasty te są jeszcze młode i mają dopiero 2—4 listki. Na 1 hektar potrzeba siarczanu żelaza około 100 kg. Z dobrym skutkiem zwalczą się również pszonak i gorczyca przez posypywanie ich azotniakiem zmieszonym z kałnitem (80 kg azotniaku i 520 kg kałnitu na 1 ha.) Metoda ta jedna uszkadza nieco zboże. Jeżeli na polu jest zasiana koniczyzna, wyka, groch lub bobik, wtedy nie można stosować środków chemicznych, albowiem te rośliny są bardzo wrażliwe i nie znoszą posypywania.

Niemalą kłopot sprawia rolnikowi zwalczanie chwastów rozłogowych. Osę najlepiej tępi się przez wyrwanie go z korzeniem z rozmięklej po deszczu ziemi. Próby niszczenia osu kałnitem, lub azotniakiem, nie wypadły pomyślnie.

Skrzyp polny i podbiał rośnie zwykle na polach mokrych; drenowanie i głęboka uprawa usuwa te chwasty.

Perz rozrasta się silnie w roli lekkiej, wilgotnej i jest chwastem nader szkodliwym. Tępienie perzu jest uciążliwe i niełatwe. Można go tępić przez wysuszenie i usunięcie go z pola przez wymrożenie lub przez zacienienie. Chcąc perz wysuszyć, podorujemy kilka razy w porze suchej pole i za każdym razem wywekamy go bronami sprężynowymi. Wyciągnięte rozłogi perzu wyrzucamy z pola i kompostujemy na kupie, przekładanej wapnem i zlewanej gnojówką. Po roku daje zakompostowany perz dobry nawóz. Wymrożenie perzu udaje się często przez płytkie oranie zaperzonej roli na zimę i zostawienie pola w stanie płytko oranym przez zimę. Wówczas rozłogi perzu podlegają uszkodzeniu przez mrozy. Często daje dobry wynik w walce z perzem uprawa bujnych i liściastych roślin, które bardzo zacieniają rolę. Wielką rolę odgrywają w tym wypadku hreczka i gęste mieszanki wyki z owsem celem skoszenia ich na zieloną paszę. Perz bowiem zamiera z braku światła i powietrza.

Najważniejszym szkodnikiem na polach zasianych koniczyzną jest kaniańka; jest to roślina pasożytna, która obfija się koło koniczyzny i wyczerpuje z nich pożywe soki. Kaniańka wypuszcza długie rozłogi i niszczy koniczyznę doszczętnie. Najgłówniejszym sposobem ochrony jest staranne zbadanie nasion przed siewem i żądanie od dostawcy nasion gwarancji, że nasiona są wolne od nasion kaniańki. Gdy kaniańka pojawi się w koniczyźnie, trzeba ją jaknajspieszniej tępić przez osypanie gniazda kaniańki słoną i przez podpalenie tegoż. Jak widzieliśmy z tych kilku uwag o zwalczaniu chwastów, rolnik dbający o swój warsztat pracy ma liczne środki do dyspozycji, aby skutecznie zapobiec rozpanoszeniu się chwastów i utrzymać swą rolę w czystości. Zachwaszczenie roli jest w licznych wypadkach tylko wynikiem niedbalstwa i nieumiejętności ze strony rolnika i słusznie można powiedzieć, że każdy rolnik ma ziemie w takiej kulturze na jaką on zasługuje.

Z. OLSZAŃSKI, lekarz wet.

Jak należy postępować przy skałeczeniach zwierząt.

(Dokończenie).

Rany głębokie przy silnych krwotokach należy tamponować, to jest wypełniać do dna czystą, sterylizowaną gazą zwilżoną eterem lub 3% roztworem taniny. Jeżeli przy niedużej ranie jest znaczny krwotok, nie dający się zatamować różnymi sposobami, należy przypalić tępe żelazem, rozpalonem do białości, lecz nie do czerwoności, gdyż wtedy żelazo przylepi się do rany i przy odejmowaniu od niej może oderwać część tkanki. Do zatamowania krwotoków może też służyć tak zwana wata żelazna, którą sprzedają wszystkie apteki. Nie należy nigdy dotykać rany palcami, choćby nawet czysto wymytemi!

Jeżeli rana jest bardzo duża, rozerwana i skóra wisi, to po wypłukaniu rany sposobem wyżej wskazanym, należy skórę zeszyć, pozostawiając u dołu mały otworek do ściekania wytwarzającej się ropy.

Zeszywanie rany należy wykonywać za pomocą białego kręconego jedwabiu, wzmoczonego przed sa-

mem zeszywaniem 5—10 minut w wodzie karbolowej; warunek ten jest konieczny. Włosy przy brzegach rany należy krótko wystrzyż, brzozy rany zwilżyć 5% alkoholem i przy zeszywaniu wkuwać igłę nie bliżej jak na 2 centymetry od brzegów rany.

W czasie zaszywania również nie wolno samej rany dotykać palcami.

Żaden środek leczniczy nie jest w domu tak potrzebny, jak środek dezynfekcyjny, to też w każdym gospodarstwie zawsze musi być czy karbol czy lizol, kreolina lub coś innego, ażeby w razie wypadku można było ranę opatrzyć i zdezynfekować.

Ważna rola dezynfekcji jakkolwiek nie przez wszystkich, jednakże przez znaczną większość rolników jest należycie oceniona, gdyż przekonano się, że powstawanie niebezpiecznych chorób zakaźnych zależy od wtargnięcia do ustroju zwierzęcego różnych zarazków.

Środków dezynfekcyjnych jest bardzo wiele, lecz

działanie ich nie jest jednakowe; pragnę tu zwrócić uwagę na stronę czysto praktyczną i podam w streszczeniu, jakie środki dezynfekcyjne należy mieć w pogotowiu, jakie jest ich działanie, czem się od siebie różnią i w jaki sposób należy je stosować.

Kreolina — bywa oczyszczona, czyli angielska (Creolinum Pearsoni) i kreolina zwykła, nieoczyszczona, zupełnie czarna, nieprzezroczysta; do przygotowania roztworu na rany można używać tylko kreoliny angielskiej; do przemywania ran używa się wodny 2% roztwór kreoliny; roztwór ten jest biały jak mleko.

Karbol — również bywa dwóch gatunków: karbol oczyszczony, płynny lub krystaliczny — przeważnie koloru czerwonego — i karbol nieoczyszczony czarny, nieprzezroczysty.

Do ran można używać tylko karbol oczyszczony, rozpuszczając go w przegotowanej wodzie gorącej w stosunku 2—3%; karbol nieoczyszczony używać tylko do dezynfekcji różnych przedmiotów.

Porządku własności karbolu i kreoliny zachodzi różnica, następująca.

Kwas karbolowy w zupełności rozpuszcza się w wodzie i daje z nią roztwór przezroczysty, jednakże tylko do 5% roztworu karbolowe łatwo wysychają, do pewnego stopnia działają trująco i drażniąco na komórki tkankowe; kreolina dezynfekuje o wiele silniej niż karbol, nie jest tak trująca dla komórek, lecz z drugiej strony ma tę wadę, że nie daje w połączeniu z wodą dobrego i całkowitego roztworu, dając tylko białą emulsję, pod działaniem której rany stają się lepkie, nieco tłuste i trudno wysychają.

Lizol — jest to płyn koloru herbaty; do ran używać można również tylko lizol oczyszczony, jasny i przezroczysty. Lizol w połączeniu z wodą, jako roztwór 1% daje roztwór na wpół przezroczysty, opalizujący; mocniejszego roztworu do ran używać nie należy.

Środek ten jest o wiele łagodniejszy od karbolu i kreoliny, nie niszczy komórek tkankowych, a jednocześnie posiada silniejsze własności dezynfekcyjne; wskutek tego lizol należy uważać za najlepszy i najodpowiedniejszy do leczenia ran i powinien być najczęściej używany.

Sublimat — jest to proszek biały, rozpuszczający się w 16 częściach zimnej lub w 3 częściach gorącej wody.

Ponieważ sublimat jest wielką trucizną, dlatego też nie powinien być używany bez porady lekarskiej, używa się do przemywania ran jako roztwór wodny w stosunku 1 na 100; dla ułatwienia przygotowywania roztworów istnieją w sprzedaży gotowe pastylki sublimatowe. Roztwory sublimatowe nie mogą być używane przy leczeniu ran u bydła rogatego, ponieważ zwierzęta te wyjątkowo są na nie wrażliwe i łatwo może nastąpić zatrucie; pamiętać też trzeba, że roztwory sublimatowe psują instrumenty metalowe (nożyczki, lancety, igły i t. p.)

Jodyna — jest to nalewka jodowa, sporządzana przez rozpuszczenie 1 części jodu w 9 częściach czystego spirytusu.

Jakkolwiek jodyna, ściśle biorąc, nie jest wyłącznie środkiem dezynfekcyjnym, jednakże nie można jej pominąć ze względu na bardzo popularne jej stosowanie przy skałeczeniach tak w weterynarii jak i w medycynie. Jak, już wspomnieliśmy wyżej, nigdy nie można ograniczać się do stosowania samej jodyny w leczeniu ran. Trzeba pamiętać, że środek ten jest bardzo cenny, lecz tylko w rękach fachowych i umiejętności.

Nie należy nigdy przygotowywać jodyny samemu w domu, lecz wyłącznie tylko nabywać ją w aptekach w stanie gotowym do użytku; w celu zapobieżenia jej rozkładowi można do niej dodać odrobinę jodku potasu lub jodku sodu i przechowywać we flakonie ciemnym ze szklanym przytartym korkiem. Jeżeli przechowywana jodyna stała się zupełnie czarna jak atrament — wtedy jest zepsuta i nie nadana do użytku.

Z tego co było tu powiedziane, wszyscy właściciele zwierząt domowych, a przede wszystkim rolnicy - hodowcy i gospodarze wiejscy powinni wyciągnąć dla siebie odpowiednie wnioski, nie lekceważyć i nie bagatelizować sobie postępowania w różnych wypadkach skałeczeń inwentarza, lecz postępować z całą świadomością, ściśle stosując się do podanych tu rad i wskazówek, pamiętając, że od starannego i dokładnego ich wykonania zależy rezultat całego leczenia, a nieraz i życie danego zwierzęcia.

DZIAŁALNOŚĆ ŚLĄSKIEGO ZW. TOW. PSZCZELNICZYCH.

W następnym numerze „Wiadomości dla Rolników” podzielimy się z czytelnikami b. ciekawymi uwagami, nadesłanymi nam przez Zw. Tow. Pszczelniczych, oraz pouczającym wyciągiem z sprawozdania z jego działalności.

Red.

ZE SPORTU.

ZAWODY REPREZENTACYJNE

Górny Śląsk polski — Górny Śląsk niemiecki. Na zawody reprezentacyjne Górny Śląsk Polski c/a Niemiecki Górny Śląsk, które się odbędą w dniu 1 maja br. w Bytomiu, kapitan Zw. G. Z. P. N. wyznaczył następujących graczy: Kisielewski (pol. KS.), Ficek (Zjedn. Przyj. Sp.), Grosman, Piorz (06 Katowice), Klecha (Śląsk Świętochłowice), Lubina (Pogoń Kat.), Vorekter (Slavia Ruda), Filus (07 Siemianowice), Geisler (Kol. KS.), Machinek (Diana), Sprus, Mros (Śląsk Świętochłowice), Szefer (AKS.).

Gracze stawia się dnia 1 maja o godz. 14 w Król. Hucie w lokalu „Zur Flote”, Buciki i sztuce należy zabrać ze sobą.

Ze strony klubów należy natychmiast donieść, czy gracze, wyżej wymienieni, posiadają karty cyrkulacyjne na przejście przez granice.

NOWE WYDAWNICTWA.

Walerjan Sikorski. — **Gimnastyka**. Podręcznik metodyczny dla seminarjów i kursów nauczycielskich. Część I. Metodyka ćwiczeń gimnastycznych (ze słowem wstępem dr. Eug. Piaseckiego — z ilustracjami i wykresami). Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. — Biblioteka Wychowania Fizycznego i Sportu. — T. VII, 1927, 60 — Str. X. — 215. Cena 5,20 zł.

Nauka gimnastyki w naszych szkołach, zwłaszcza powszechnych doczekała się metodycznego ujęcia w podręczniku W. Sikorskiego. Autor, zaznajomiony z literaturą na wstępie z rysem historycznych ćwiczeń fizycznych i istota fizycznego wychowania, z jego celem i środkami, omawia formę ćwiczeń. Tok ich lekcyjny i główne zasady nauczania, przy czym przy opracowaniu ćwiczeń uzależnia ich osnowę od wieku dziecka. Następnie szczegółowo przechodzi różne formy położenia, postawy po skłonach i w stanie klęki, siadły, leżenie, zwisy, podpory, skoki i marsze. Od ćwiczeń łatwiejszych przechodzi do trudniej-

szych od prostych do złożonych i skomplikowanych, objaśniając je nie tylko jasnym wykładem, ale także wielką ilością rycin, które wskazują położenie i układ wadliwy i prawidłowy, co w wysokiej mierze orjentuje czytelnika.

Książkę swoją przeznacza autor jako podręcznik do użytku w seminarjach i na kursach nauczycielskich. Odda ona jednak usługi szersze. Skorzystają z niej wiele i nauczyciele gimnastyki, w szkołach średnich i w naszych Sokolach, instruktorzy harcerscy i wogóle ci wszyscy, którzy zajmują się wychowaniem fizycznym i przeprowadzeniem praktycznym ćwiczeń cielesnych. Podręcznika takiego, któryby metodycznie omawiał gimnastykę w jej całokształcie, a opierał się na najnowszym postulatach i uwzględniał je w szerokiej mierze, dotychczas u nas brakowało. Brak ten usuwa w zupełności W. Sikorski i dlatego nową tę publikację „Ossolineum”, która w szacie wzorowej ukazała się jako tom siódmy Biblioteki Wychowania Fizycznego i Sportu, powitać należy z radością i uznaniem dla autora i Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

P. Z. P. N. czy „LIGA” czyli co pisze „Kurier Zachodni” o konferencji w Sosnowcu.

Kto to jest PZPN? Zbiórnik klubów PPS, jak krakowska Legia z b. posłem z PPS. Klemensiewiczem, Skra z dr. Michałowiczem, działaczem PPS, w Warszawie, dalej Malinowskim z PPS, w Łodzi wraz ze swoim klubem Widzew, dalej należy tam krakowska Makabi, Kadimah, Hakoah, Jehuda oraz nawpół żydowska Cracovia, Pp. Bluszcz i Uthke, znani działacze PPS, chcą łowić ryby w mętnej wodzie i zwolili zebranie klubów, aby coś upolować dla przyszłego związku PPS-owego.

Tymczasem Liga piłkarska — to zbiór najlepszych klubów polskich, cieszących się świetną tradycją: Pogoń, mistrz Polski, Wisła, Polonia, Warszawianka, Warta, Legia, Czarni, Ruch, Toruński Klub sportowy i t. d.

Fryzura

dla panny młodej

(Modne ułożenie welonu ślubn.) także poza Katowicami Salon Fryzjerski dla Pań i Panów

Karol Gross dawn. w firmie Hold i Gross KATOWICE, ulica Zamkowa 3. 1 minutę od Rynku po prawej stronie.

Ziemniaki jadalne

po znanych korzystnych cenach dostarcza w każdej ilości i natychmiast.

Raiffelsen, Hurtownia Towarów, Katowice, ulica św. Jana 10. Tel 643. [Bo 1747]

Związek regulacji Rawy

rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę

zwiru

Szczegóły patrz tablica przetargowa Magistrat, Katowice.

Związek regulacji Rawy Przewodniczący.

Parcela przemysłowa

oparkowana z zabudowaniami barakowymi i torem kolejowym w śródmieściu w **Tarnowskich Górach** zaraz do sprzedania. Wiadomość COERNER, Kraków Florjańska 28 I. p. (Bg760)

W Truskawcu

pensjonaty „GRAZYNA” i „ŚWITEŻANKA” własność Zakładu Pensyjnego dla funkcjonariuszy we Lwowie, zupełnie odnowione i urządzone z pełnym komfortem, kuchnia doborowa we własnym zarządzie, ceny przystępne, otwarte od **1-go maja do 31-go października**. Zgłoszenia wprost do Zarządu pensjonatu „GRAZYNA” w Truskawcu. Bg761

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje młodsze męskiej Bo 1745

sily biurowej

obznajomionej pracami buchalt. nymnie z dostateczną praktyką. Znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie wymagana.

Oferty do Polonii w Katowicach pod „Egzystencja”

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 30-go kwietnia o godz. 12-iej w południe będą sprzedawać w Katowicach, w komorze sądowej ul. Mikołowska publicznie, najwięcej dającemu za gotówkę

1 bibliotekę dębową, 1 garnitur koszykowy, 1 dywan, 1 stół krawiecki do przykrycia, 1 regał i 1 wieszadło do rzeczy.

Kempny, komornik sądowy w Katowicach.

Poszukiwana skromna

kwafera

na koniec tygodnia

w ładnym, absolutnie cichym położeniu od połowy czerwca do końca lipca. — Zgłoszenia pod „A. S. do Administracji.

Ula prasowaczek i gospodyni



jest najlepszy. Największa czystość i wydajność. Bez domieszek do natychmiastowego użycia wydaje przy lekkiej manipulacji wspaniale wyprasowaną bieliznę. Do nabycia 1686 we wszystkich interesach.

Puder do suszenia włosów.

Mia-Cara oczyszcza na sucho włosy, pozabawiając je tłustości i nadając piękną puszystość fryzurze. Niezbędne przy sporcie i w tańcu, szczególnie nadaje się dla główek a la garconne. Duże pudełko, wystarczające na dłuższy czas zł 5 00 — Dr. Cas-689) pary & Co., Odańsk.

Jordanin Dr. W. Sedlitzky'ego

kapieł przeciw **OTYKOŚCI** (zawiera: jod, żelazo, sole) pow. schudnięcie nieszkodl. Zapytajcie się lekarza!



CORDIS

pieniąca się kapieł jodłowa zawierająca

kwas węglowy wspaniały środek przeciw chorobom serca, neurastenji i reumatyzmowi.

Zasnąć nie można

nie uspokoiwszy nerwów kapieł jodłowa zaprawioną tabletkami

„ABIETIN”

Wpływ kapieł na cały ustrój nerwowy poprostu **zdumiewający.**

Do nabycia w aptekach, drogeriach, perfumerji lub przez **Zakłady Przemysłowe** Karol Szopper S. A. Bieleko

Baczność rolnicy

Pokaz traktoru Fordson w pracy na roli odbędzie się w sobotę, dnia 30 kwietnia o godzinie 11 przed południem nad Rawą, u wylotu ulicy Bankowej.

„Autoservice” przedstawicielstwo FORDA Sp. z ogr. por. Katowice, Damrota 2. Tel. 292

Sianina

kupuje się najkorzystniej z fabryki fortepianów

B. Sommersfeld **Budgoszcz** ul. Śniadeckich 56. Bo 2777-40x2

Opaski na przepuklinę, opaski, brzuszne, biustonosze, pasy biodrowe, pasy podwiązkowe, wszelkie higien. materiały opatrunkowe.

R. STILLER

Królewska Huta, Rynek 2. Telefon 1636. Krem 640

TEATR UNION

Królewska Huta, Wolności 23. Od piątku, dnia 29-go kwietnia do poniedziałku, 2-go maja

Baczność!

Wielka sensacja.

Tom Mix

w Królewskiej Hucie, tylko pierwszy ekran leci

Król Pampasów

Jako 2-gi szlagier

Pat i Patachon

Zięciowie w opalach.

Restauracja Grządziel Katowice, ulica Młyńska 20.

W dniu 29 kwietnia odbędzie się

świniobicie

na które uprzejmie zapraszam.

Następnego dnia książka i koncert.

Otwarty lokal do godz. 1 w nocy.

Zastępca:

Szweda Oskar

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 30 kwietnia br. o godz. 12-iej w południe będą sprzedawać w Katowicach przy ulicy Mikołowskiej, w komorze sądowej następujące przedmioty

1 lustro z podstawką, 1 maszynę do szycia, 2 nocne stoliki z płytami marmurowymi, 1 lodownię, 1 umywalkę z płytą marmurową oraz 1 biurko z nasadką. Bo 1741

publicznie, najwięcej dającemu za gotówkę. Oglądać można 1/4 godziny przed rozpoczęciem licytacji w komorze sądowej.

Grupa

komornik sądowy w Katowicach

COLOSSEUM

Król. Huta, ulica Wolności 48. Telefon 1354 i 1616.

Od piątku, 29 kwietnia do poniedziałku

10 aktów

MACISTE

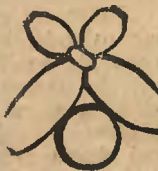
10 aktów

w swem najnowszym arcydziele p. t.

W walce z szeikiem

Dramat sensacyjny

imponujący tempem, brawurą i szaleństwem, przegód niesłychanych ulubionego artysty.



Kule Kresle

polecają najtaniej

REIM-SPÓŁKA

Kraków - Rynek

Cenniki darmo.

Sprzedaje:

Powoziki my

śliwskie

bryczki

platformy

(Rollwagen)

Lakierowanie sa-

mochodów i po-

wozów

poniskich cenach

J. MARK

Katowice, ulica

Słowackiego 26.

OGŁOSZENIA

DO WIELKIEGO

KALENDARZA ILUSTROWANEGO przyjmuje jako wyłączny Przedstawiciel na Polski Górny Śląsk

POLSKIE BIURO PODRÓŻY „ORBIS”

DZIAŁ REKLAMOWO-WYDAWNICZY

KATOWICE, ul. KOŚCIUSZI 2 I PIĘTRO

TELEFON 19-94 : : : : : TELEFON 19-94

Bałtycko-Amerykańska Linja

Warszawa, Marszałkowska 116

Bg 682



15.000 ton

s/s „POLONIA”

I-sza wycieczka: Wielka podróż do Wysp Szczęśliwych od dnia 4 lipca 1927 do dnia 25 lipca 1927 r.

II-ga wycieczka: Wielka podróż na Wschód od dnia 27 lipca do 18 sierpnia 1927.

III-cia wycieczka: Wielka podróż do Afryki Północnej i Hiszpanji od dnia 21 sierpnia do 11 września 1927 r.

Cena każdej wycieczki wraz z całodziennym wikwintnem utrzymaniem na okręcie wynosi od zł. 8,30.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje **Bałtycko-Amerykańska Linja** w Warszawie, Marszałkowska 116 i filje.

Lwów, Na Błonie 2. — Kraków, Lubicz 8 — Tarnopol, Gołuchowski 19. — Grodno, pl. Batorego 3. — Brześć nad Bugiem, Jagiellońska 32. — Kowel, Kolejowa 65, lub biura Polskiego Biura Podróży „Orbis”.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE

WARIZ.TOW. **MOTOR** Sp. Akc.

POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KAPIELOWY

SOLE DO KAPIEŁI z KWASEM WĘGLOWYM

(do łatwego przyrządzania kąpieł w domu)

ORAZ

SOLE DO KAPIEŁI TLENOWEJ

UWAGA: LECZENIE POWYŻSZYMI KAPIELAMI PROWADZIĆ NALEŻY PODŁUG WSKAZÓWEK LEKARZA. JEDNA PACZKA WYSTARCZA NA JEDNĄ MOCNĄ LUB DWA SŁABSZE KAPIELE.



Droga konfliktów czy współpracy?

Bilans naszego handlu zagranicznego porażka się stale od trzech miesięcy tak, iż w marcu br. nadwyżka wywozu nad przywozem wynosiła jeszcze zaledwie 430.000 zł, w zlocie. Nie jest to zresztą — jak niedawno wykazałem — objaw niepokojący, gdyż zmniejszenie się nadwyżki nastąpiło nie skutkiem zmniejszenia się wywozu, lecz skutkiem wzrostu zdrowego importu, będącego następstwem ogólnego ożywienia się produkcji krajowej i zwiększonej siły nabywczej ludności. Niemniej jednak na najbliższy okres pogodzić się musimy z tem, że nasz import i eksport wykazywać będą pewną równowagę bez większych nadwyżek po jednej lub drugiej stronie. Dopiero po żniwach, w razie pomyślnego ich wyniku, spodziewać się możemy większej nadwyżki w wywozie, ale nadwyżka ta ma charakter tak alacatoryczny t. zn. zależna jest od tylu nieprzewidywalnych i przypadkowych okoliczności, że właściwie powinniśmy ją na stałe wykreślić z naszych horoskopów gospodarczych, a wszelkie przewidywania odnośnie do aktywności naszego bilansu handlowego i płatniczego oprzeć wyłącznie na normalnym przywozie i wywozie.

O ograniczeniu przywozu ze względu na jego zdrowy i normalny charakter i ze względu na zaznaczającą się coraz wyraźniej poprawę naszej ogólnej sytuacji gospodarczej nie można wcale myśleć. A tymczasem dla utrzymania rzeczywistości, a nie tylko „pożyczki”, aktywności bilansu płatniczego potrzebne są nam stale pewne i to dość znaczne nadwyżki wywozu nad przywozem, które w razie uzyskania pożyczki zagranicznej będą musiały być jeszcze znacznie wyższe, niż obecnie. To też z tem większą starannością powinniśmy baczyć na to, by z obecnych rozmiarów naszego eksportu nie tylko nie uронić, lecz przeciwnie, wedle możliwości eksport w nadających się do tego pozycjach jaknajbardziej powiększać. Pozycji takich w eksporcie naszym poza płodami rolnymi i leśnymi nie mamy wiele, gdyż z pozycji przemysłowych cały szereg np. węgiel, cynk, produkty chemiczne, maszyny i t. d. nie wykazuje w najbliższym czasie możliwości znacznego powiększenia. Duże natomiast możliwości rozwojowe posiada pozycja wyrobów hutniczych, których eksport w ostatnich czasach wzrasta z miesiąca na miesiąc. Nie ulega tedy wątpliwości, że wszystkie wysiłki Rządu skierowane być winny do pełnego wykorzystania tych możliwości i do jaknajwydatniejszego podniesienia tej pozycji eksportowej, której poważny wzrost zapewnić może na czas dłuższy aktywność naszego bilansu płatniczego.

Dzieje się tymczasem wprost przeciwnie. Eksport wyrobów hutniczych jest może najmniej rentowny z pośród wszystkich gałęzi eksportu. Składa się na to cały szereg okoliczności a w pierwszym rzędzie fakt, że ceny eksportowe tych wyrobów kalkulują się według kosztów własnych głównych producentów, które ze względu na pełną podstawę surowcową w okęgach produkcyjnych są stosunkowo dość niskie. Na niskie ceny eksportowych wyrobów hutniczych wpływa również niekorzystny stosunek między podażą a popytem, którego, jak dotąd, nie zdołał usunąć także i Międzynarodowy Kartel Stalowy. Rzecz jasna, że hutę polską przy eksporcie swych wyrobów stosować się musza do obowiązujących na zachodzie cen eksportowych, a wytyczną dla tych cen jest cena żelaza sztabowego fab. Antwerpja, która w chwili obecnej nie dochodzi nawet do 5 funt. szt. tj. około 215 złotych za tonnę. Eksport po takich cenach pociąga za sobą oczywiście ogromne straty, których przemysł hutniczy z własnej kieszeni pokrywać nie może i które — jak to się dzieje zresztą na całym świecie — z konieczności zmuszony jest przerzucić na konsumenta krajowego. Można by, jak się to często czyni, zarzucić, że eksport, który możliwy jest jedynie dzięki obciążeniu konsumcji krajowej wyższymi cenami jest wogóle nieuzasadniony i powinien być zaniechany. Sprawa nie jest jednak tak prosta, jakby się na podstawie tej argumentacji zdawało, gdyż eksport ten niezbędny jest nie tylko z punktu widzenia prywatno-gospodarczego dla wykorzystania zdolności produkcyjnej zakładów, bez czego zdolność cen krajowej musiałaby i tak doznać podwyżki co najmniej o różnicę, spowodowaną niekorzystnym eksportem, lecz również i z punktu widzenia interesu ogólnogospodarczego, gdyż przyczynia się on w wysokim stopniu do utrzymania aktywności bilansu handlowego i płatniczego, a tem samem także i do trwałej stabilizacji waluty. Niezależnie od tych momentów jest w chwili obecnej eksport wyrobów hutniczych ze względu na toczące się rokowania o wstąpienie polskie go przemysłu hutniczego do Międzynarodowego Kartelu Stalowego, kwestją prestiżu państwowego i równocześnie kwestją niemal decydującą dla przyszłości i rozwoju naszego przemysłu hutniczego. W tych warunkach więc wobec ogólnie i państwowo gospodarczego znaczenia tego eksportu, nawet i pewne ofiary ze strony ogółu konsumcji krajowej są niewątpliwie uzasadnione.

Warunki produkcji w przemyśle hutniczym ułożyły się w ciągu ostatnich kilku miesięcy specjalnie niekorzystnie. Dzięki wzrastającej potęgności rynku krajowego i dzięki zdobyciu nowych zagranicznych rynków zbytu,

wzrasta polska produkcja hutnicza z miesiąca na miesiąc, lecz równocześnie z tem wzrastają od przeszło roku także i koszty produkcji. Na wzrost tych kosztów złożył się cały szereg momentów jak kilkakrotna podwyżka płac, wzrost cen węgla i koksu, kilkakrotna podwyżka taryf kolejowych podwyżka podatków i wszelkich opłat i danin państwowych o 10 proc., wzrost cen sprowadzanej z zagranicy rud żelaznej a przede wszystkim gwałtowny, bo do 80 proc. dochodzący wzrost cen głównego surowca, t. j. złomu żelaznego. Mimo to przemysł hutniczy od 1 maja 1926 r. utrzymywał cenę na niezmienionym poziomie, aż w końcu z dniem 1 stycznia br., gdy dalsze utrzymanie cen na tym poziomie stało się jednoznacznie z zagrożeniem bytu tego przemysłu, zdecydował się na podwyższenie niezmienianych w ciągu roku prawie cen o 11 proc. I oto Rząd, który przez rok cały bezskutecznie walczył z wzrastającą drożyzną, będąc tylko objawem naturalnego dążenia do osiągnięcia parytetu cen światowych, który sam w ciągu tego roku zarówno świadczenia podatkowe społeczeństwa, jak i ceny świadczeń i artykułów produkcji przedsiębiorstw państwowych niejednokrotnie podwyższał, dopatrywał w tej podwyżce cen wyrobów hutniczych jakiegoś casus belli i wytyczył przeciwko przemysłowi hutniczemu działą najcięższego kalibru.

A jednak kiedy, jak kiedy, ale w tym wypadku podwyżka cen najmniej chyba dale powodów do takiej kampanii. W rzeczywistości bowiem wzrost kosztów własnych, a przede wszystkim głównego surowca t. j. złomu żelaznego, co chyba nie jest dla sfery rządowej tajemnicą, uzasadniałby znacznie większą podwyżkę. Z drugiej strony uniemożliwienie przemysłowi hutniczemu podtrzymać tak pomyślnie rozwijającego się eksportu, co bez podwyżki cen byłoby zupełnie wykluczone, leży chyba nie tylko w interesie tego przemysłu, lecz — jak to poprzednio wykazaliśmy — w równej mierze w ogólnopństwowym i ogólnogospodarczym interesie. W dodatku jeszcze jeden moment niezmiernie wagi uzasadnia aż nadto dobitnie konieczność tej podwyżki. W czerwcu br. upływa przyznany Konwencji Genewskiej okres swobodnego przywozu 235 000 t. rocznie złomu żelaznego z Niemiec do Polski, względnie na Górny Śląsk. Niemcy już obecnie kwestję przywozu tego złomu, podobnie jak przed dwoma laty kwestię wywozu węgla do Niemiec, usiłują wykorzystać dla pewnego rodzaju szantażu w związku z rokowaniami o traktat handlowy, grożąc bezwzględnie zakazem wywozu złomu na wypadek niedojścia do skutku traktatu handlowego. Tym razem jednak przemysł hutniczy ani nie daje się zastraszyć tą groźbą, ani zaskoczyc ewentualnym zakazem wywozu złomu z Niemiec, który i tak staje się coraz bardziej utrudniony skutkiem ogromnego zapotrzebowania złomu w Niemczech, lecz już dzisiaj zakupuje i magazynuje ogromne zapasy złomu z innych źródeł zakupu, placąc horrendalne ceny, bo przeszło 70 sh fob port załadowczy, tj. do 90 sh loco huta, byle tylko uniezależnić się od niemieckich źródeł zakupu i od niemieckich straszaków. W ten spo-

sób przemysł hutniczy rozwiązuje zupełnie ręce Rządowi w sprawie rokowań o traktat handlowy, ale równocześnie bierze na siebie ciężary, których sam absolutnie udźwignąć nie może. Jeżeli uwzględnimy, że przed wojną cenę zasadniczą żelaza w stosunku do cen złomu wyrażał się jak 3:1, obecnie zaś w Polsce po ostatniej podwyżce stosunek tych cen przedstawia się jak 2:1, zrozumiemy, jak ciężka jest sytuacja przemysłu hutniczego, jak daleko idącą okazał wstrząsliwość i jak poważne zrozumienie dla interesów krajowej konsumpcji.

Jeszcze jeden moment powinien być niewątpliwie powstrzymać Rząd przed nieuzasadnionem kwestjonowaniem ostatniej podwyżki cen żelaza. Znajdujemy się w pełnym toku rokowań o uzyskanie pożyczki zagranicznej, a równocześnie także i szereg hut pertraktuje w sprawie uzyskania poważniejszych kredytów zagranicznych na modernizację swych zakładów i racjonalizację produkcji. W tej sytuacji najmniej chyba wskazana rzeczą jest dawać kapitalistom zagranicznym korszacz obraz walki między Rządem a jedną z najpoważniejszych gałęzi krajowego przemysłu, i to walki, która przyczynić się musi do zwłnieńcia z trudem uzyskanej pewnej stabilizacji warunków produkcji i zbytu oraz do dalszego podkopania i tak jeszcze bardzo słabych podstaw rentowności tego przemysłu. A wszak dla kapitalistów zagranicznych, mających się angażować w rozbudowę życia gospodarczego w Polsce, pierwszym chyba warunkiem zdolności kredytowej zarówno państwa jak i poszczególnych gałęzi naszego przemysłu, musi być pewna stabilizacja podstaw życia gospodarczego i rentowności krajowej produkcji, od której zależy bezpieczeństwo wypożyczonego kapitału i możliwość jego amortyzacji i oprocentowania.

Tak więc z którejkolwiek strony na sprawę ostatniej podwyżki cen żelaza i wywołanego nią konfliktu będziemy patrzyli, dojdziemy do wniosku, że czas już najwyższy by Rząd nasz w imię interesów gospodarczych państwa i społeczeństwa zaprzestał dyktowanej chęcią zyskania popularności metody wywoływania ciągłych konfliktów z przemysłem a wszedł nareszcie na drogę tylekroć obiecywanej i niewątpliwie w głębi duszy upragnionej współpracy z sferami gospodarczymi kraju, na czem nie tylko interes produkcji, lecz również tak interes państwa jak i szeroki mas konsumtów napewno tylko zyskać mogą.

Dr. L. F.

Wiadomości gospodarcze.

ROKOWANIA O MIĘDZYNARODOWY SYNDYKAT DRUTOWY.

Dotychczasowe rokowania celem stworzenia międzynarodowego syndykatu drutowego nie dały rezultatu, ponieważ zainteresowane grupy przemysłowe uchwały na razie pozostać ogólnym krajom aż do końca czerwca pozostawić zupełną swobodę w sprzedaży, a miarowicie po każdorazowej osłabialnej cenie na rynku światowym.

ROKOWANIA O TRAKTAT GOSPODARCZY MIĘDZY AUSTRIĄ A CZECHOSŁOWACJĄ.

Rokowania w przedmiocie zawarcia traktatu gospodarczego między Austrią a Czecho-

słowacją doznały zwłoki ponieważ przewodniczący austriackiej delegacji dr. Schueller udaje się na międzynarodową konferencję gospodarczą do Genewy.

OBNIŻENIE STOPY PROCENTOWEJ W BELGJI.

Po Anglii i Szwecji, które obniżyły stopę procentową z 5 na 4½ proc. względnie 4¼ na 4 proc., ma obecnie belgijski bank narodowy obniżyć stopę procentową ze 7 na 6½ %, względnie na 6 proc. Mamv prawdopodobnie do czynienia ze zjawiskiem ogólnego obniżenia stopy procentowej i dążeniem do potanienia gotówki.

ANGLIA NIE PRZYSTĘPUJE JESZCZE DO MIĘDZYNARODOWEGO KARTELU STAL.

Wiadomość o przystąpieniu w najkrótszym czasie angielskich producentów żelaza do międzynarodowego kartelu stalowego okazuje się przedwczesną, gdyż warunki wstępne jeszcze nie zostały spełnione i spełnienie ich będzie prawdopodobnie wymagało jeszcze dłuższego czasokresu.

KATOWICKIE CENY ORIENTACYJNE na zboże w dniu 28. 4. 1927.

Żyto	52.50
Pszenica	61.—
Owies	43.50
Jęczmień zwyczajny	38.—
Jęczmień browarniany	46.—
Maka żytnia 70 proc.	72.—
Maka żytnia 65 proc.	73.50
Maka żyt. niem. 65 proc.	72.50
Ziemniaki	14.50
Otręby żytnie	33.—
Otręby pszenne	31.—

franco stacje odbiorcze na Górnym Śląsku.

GIELDY PIENIĘŻNE.

Warszawa, 28. 4. (wl. k.) Dolar Stanów Zjednoczonych 8.92, sprzedaż 8.94, kupno 8.90. Całe zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Rubel złoty 4.61. Złoty w zlocie 172.30. Dla akcyj tendencja mocniejsza. Z pożyczek państwowych słabsza była 5 proc. premjowa dolarowa. Listy zastawne mocniejsze.

Warszawa, 28. 4. (PAT.) Papiery państwowe, 5 proc. pożyczka konwers. 67, 8 proc. pożyczka konwers. 99, pożyczka dolarowa 54,60—54,00, pożyczka kolejowa 103, 8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 91, 8 proc. listy zastawne Państw. Banku Rolnego 91.

Warszawa, 28. 4. (PAT.) Akcje. Bank Dyskont. 131,50, Bank Handlowy 8,75—8,60—8,65, Bank Polski 154—156,50—155,50, Bank Zachodni 5,10—5,00, Bank Sp. Zarobkowych 95, Bank Zjedn. Ziem Polskich 4,30—4,00—4,15, Kijewski 92, Elektrownia Dąbrowa 80, Sława i Światło 124, Czesotocze 3,40—3,50.

Poznań, 28. 4. (PAT.) Akcje. Bank Kwilecki i Potocki 9,50, Bank Przem. 2,60—2,70, Bank Sp. Zarobkowych 19,00, Brzeskie Auto 9,50.

Berlin, 28. 4. (PAT.) Dewizy wschodnie. Wyplaty na Warszawie 47,03—47,27, na Katowice 46,98—47,22, na Poznań 46,93—47,17, na Bukareszt 2,62—2,64, na Ryse 80,975—81,375, na Kowno 41,395—41,605, na Rewel 1,112—1,118, złoty 46,785—47,265.

GIELDY TOWAROWE, ZBOŻE.

Berlin, 28. 4. (PAT.) Gielda zbożowa. Pszenica 283—286, żyto 259—263, jęczmień 223—230, jęczmień pastewny 192—210, owies 223—234, kukurydza 186—189, mąka pszena 35,50—37,25, mąka żytnia 35,00—36,50.

METALE.

Londyn, 28. 4. (PAT.) Gielda metalowa. Miedź Standard gotówką 54 i jedenaście szesnastych — 54 i trzynaście, 3 mies. 55 i jedna czwarta — 55 i pięć szesnastych, elektrolitowa 61 i jedna czwarta do 61 i trzy czwarte.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Nogal Katowice

Kuracje przeciw otyłości nie zawsze są bezpieczne. Nieszkodliwe schudnięcie natomiast powodują kapiele przeciw otyłości JORDANIN Dr. SEDLITZKY'EGO. Do nabycia w aptekach, drogeriach, perfumeriach i t. d.

Już dzisiaj

zamawiać można

„POLONIE”

na maj

za pośrednictwem poczty.

Czytelników naszych prosimy o odnowienie prenumeraty na miesiąc maj. — Prenumeratę już dzisiaj przyjmują wszystkie urzędy pocztowe. Prosimy pamiętać, że kto nie zamówi „Polonii” natychmiast, naraża się na utratę pierwszych egzemplarzy w maju. Zwracamy uwagę na kwit zamówienia, zamieszczony w dzisiejszym numerze.

NOTOWANIA DEWIZ z dnia 28. IV. 1927 r.

DEWIZY	Stopa dysk.	Parytet w zł.	Notow. za	w Warszawie		Katowice	Gdańsk	Berlin	Londyn	Nowy Jork	Paryż	Praga	Sztetyn	Wiedeń
				Sprzedż	Kupno									
Warszawa	8½	—	100 zł.	—	—	—	—	47.27	43.50	—	—	—	58.12½	—
Katowice	8½	—	100 zł.	—	—	—	—	47.22	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6½	113	100 zł. gold	—	—	—	—	81.95	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123,45	1 R. M.	—	—	—	—	—	20.49—	23.70½	605.25	—	123.25—	—
Belgia	6½	100	100 fr. b.	—	—	—	—	58.715	34.94—	13.90¾	355.—	—	72.28¾	—
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	—	—	264	775.—	—	15.90	—	3.34	—
Budapeszt	7	105.01	100.000 k. w.	—	—	—	—	73.49	27.87½	—	—	—	90.65	—
Holandia	3½	208.31	100 gd. h.	358.90	357.10	—	—	169.02	12.14—	40.01.5	1.02150	—	203.02½	—
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	238.25	230.15	—	—	112.70	18.21½	26.67—	680	—	138.87½	—
Londyn	4½	25.22	1 £	43.56	43.34	—	—	20.513	—	4.85¼	124.03—	—	25.25½	—
Nowy-Jork	3½	5.18	1 \$	8.95	8.91	—	—	4.223	4.85½	—	25.53—	—	5.19½	—
Paryż	6	100	100 fr. fr.	35.14	34.96	—	—	16.54	124.01	3.91¾	—	—	20.37—	—
Praga	6	105.01	100 k. czmk.	26.56	26.44	—	—	12.514	193.—	—	75.80	—	15.40—	—
Rzym	7	100	100 l.	48.22	47.98	—	—	22.49	90.37	5.33.5	136.90	—	27.70	—
Szwajcaria	3½	100	100 fr. szw.	172.51	171.04	—	—	81.22	25.25½	19.23.5	491—	—	—	—
Stockholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	—	—	112.97	18.15½	26.76½	683.50	—	139.13¾	—
Wiedeń	7½	105.01	100 szyl.	126.19	125.57	—	—	59.45	34.51	—	—	—	73.15—	—

*) Stopa procentowa Federal Reserve Bank.

**) Ustalono przez Bank Śląski — Banque de Silésie



Franciszek Smakosz
wykrył, dlaczego niektóre ciasta
tak bardzo smakują.

So zasługa Mondaminu

Dlatego podajemy, dwa idealne
przepisy pieczenia:

1. Dać do ciasta zawsze zamiast
jednego funta mąki, tylko $\frac{3}{4}$ funta
mąki i $\frac{1}{4}$ funta Mondaminu.
Przez co ciasto będzie delikatniej-
sze, lżejsze, smaczniejsze oraz
tańsze, nie potrzebuje bowiem
tyle masła i jaj.
2. Przed zaczynem mąkę umieszać
z Mondaminem i przesieć paro-
krotnie przez sito. Mondamin
jest tylko w paczkach, nigdy luzem.
Gospodynie pamiętajcie o tem:

Mondamin udoskonala mąkę.

UWAGA! Darmo! 10.000 premii! Darmo!
Celem rozpowszechnienia firmy naszej na
provincji i dania możności zapoznania się z
naszymi artykułami towarów, postanowiliśmy
rozesłać każdemu nadsyłającemu nam swój
adres dokładny, premię zupełnie bezpłatnie.
Adresować: Warszawa — Dom Towarowy
Świeca i S-ka Chłodna 6. Skrzynka pocztowa
Nr. 552.

Aparaty fotograficzne

i wszelkie przybory

WYK
Optyk Dyplom.
Katowice
ul. św. Jana 9



Konkurs.

Przy Miejskiej Zawodowej Straży Po-
żarnej w Katowicach wakuje posada

oogniomistrza.

Reflektuje się na fachowca z długoletnią
praktyką w pożarnictwie. Warunek: zna-
jomość języka polskiego w słowie i piś-
mie, znajomość języka niemieckiego pożą-
dana.

Zgłoszenia należy nadesłać aż do 10.
maja br. do Magistratu miasta Katowic.

Katowice, dnia 28 kwietnia 1927 r.

Magistrat.

Żądajcie wszędzie;
RÓŻNOWSKIEGO
MYDŁA z „WIELBŁĄDEM”



Najczystsze mydło do prania
oszczędne, wydajne, zatem tanie!

Znany od pół wieku
wyrób krakowski

S. RÓŻNOWSKI, KRAKÓW

— 265 —

W trakcie tego rozległ się dzwonek, gwizdek parowozu
i pociąg ruszył. Francuz, jakby tylko na to czekał. Podbiegł
do wysuniętego Mikołaja Iwanowicza i złapał go za ucho.

— Co takiego? Aha, to ty tak! — zaryczał Mikołaj Iwa-
nowicz i wyciągnął rękę, zrzucił Francuzowi kapelusz i
złapał go całą garścią za włosy.

Francuz wrzeszczał:

— Arrêtez! Arrêtez! — krzyczał, żądając zatrzymania
się pociągu, lecz pociąg nie zatrzymywał się.

Francuz musiał przebiec kilka kroków po peronie za wa-
gonem, zanim zdążył uwolnić głowę z rąk Mikołaja Iwano-
wicza.

Kiedy Mikołaj Iwanowicz odwrócił się do żony, pociąg
pędził już całą parą.

— Widzisz, co za drań! Chciał się bić ze mną! Ale trafił
na swojego! Dałem mu poprzadnego pieprzu! Będzie pa-
miał przez rosyjski miesiąc! Patrz to moje trofea! — rzekł
Mikołaj Iwanowicz i pokazał żonie całą garść włosów Fran-
cuza, które trzymał w zaciśniętej pięści.

— Nie śmieję się, ale całe to wydarzenie wydaje mi się
mocno zabawne. Zupełnie, jak w jakimś francuskim romansie.
Nawet czytałam coś podobnego... Naturalnie tam nie doszło
do bijatyki i nikt nikomu nie wyrwał garści włosów z głowy,
a wszystko było załatwione honorowo... Jakiś hrabia zako-
chał się w zamężnej markizie...

— Komponuj, komponuj! Ta markiza, to masz być niby
ty?... —

— Coś w tym rodzaju. Tylko to nie było w wagonie,
a na stacji kolejowej. Markiz z markizą siedzieli w pocze-
kalni, gdyż jechali do Nicei. Nagle wchodzi hrabia i daje mar-
kizowi bilet wizytowy: „Riu Lafajet numer taki i taki... Na-
stąpiło wyjaśnienie: „dla dwóch nas niema miejsca na kuli
ziemskiej... albo ja, albo ty!... Proszę przysłać do mnie se-
kundantów... I oto jadą do Włoch, i tam w gaju pomarań-
czowym...”

— Zamilcz! Zamilcz! Znow głupestwa pleciesz! — prze-
rwał jej Mikołaj Iwanowicz.

— Ale markiza była kochała hrabiego. Markiz był już
starszym człowiekiem... — nie przestawała opowiadać Gła-
fira Siemionowna.

— Mówię ci, zamilcz! Nie chcę słuchać takich głupestw!

— Dobrze, już dobrze! Nawet porozmawiać z tobą nie
można.

— Nie lubię słuchać twoich głupich romansów. To
wszystko głupestwa, brednie.

— Więc o czym mamy rozmawiać?

— A choćby o tem, że w tej restauracji w Genewie, w
której jedliśmy obiad, ograbili mnie poprostu za wódkę. Wiesz,
po czem policzyli za kieliszek zwyczajnej wódki rosyjskiej?
Po dwa franki, to znaczy prawie po rublu. Wypiłem pięć ma-



*Cienka jedwabna
bielizna*

*stała się
praktyczną
i łatwą
do prania,
odkąd
istnieje
LUX*

LEKKOŚĆ i przejrzystość, oto dwie zalety,
jakie posiada w obecnej dobie, bielizna
wytwornej damy.

Minęły czasy, gdy bielizna była grubą i
nieestetyczną, obecnie, powinna poniekąd
harmonizować z tualetą i tworzyć estetyczną
całość.

Myślicie może, moje piękne panie, że
niedosięgnę marzeniem, jakąś chimera, jest
uprać dobrze w domu jedwabne dessous.
Istotnie, tak było dawniej, gdy jeszcze nie
istniały płatki mydlane LUX, odkąd jednak
ukazały się, zaczęły się dziać istne cuda, o
których mało komu się śniło, gdyż można
teraz, śmiało i odważnie, prać najpiękniejsze
jedwabne spody, w dobroczynnej pianie,
płatków mydlnych LUX.

LUX, zalewa się wodą wrzącą, a gdy
mydliny ostygną (staną się letnie), wtedy
przystąpić do prania.

LUX

KUPON. Do p. L. Reida, Skrzynka, Poczta
479, Poczta Główna, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu
Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....
Adres.....
P. 12 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)



L.P. 52—250 X 150

Lever Brothers Limited, Anglja.

Dla wygody Czytelników zamieszczamy poniżej kwit abonamentów, tych
wszystkich którym chodzenie na pocztę sprawia z jakichbyś powodów trudności,
prosimy jeden kwit odpowiednio wypełniony odesłać na pocztę, a listowy zgłosić
się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Wszystkie urzędy pocztowe
przyjmują zamówienia na kwity do 10-go w/w.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Polonia (wychodzi 7 razy tygodniowo)	Katowice	Miesiąc 1927	3,41 z odnoś. do domu i listow. 50.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokw. i listy pocztowe:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia

Cennik ogłoszeń.

Wiersz m/m lub jego miejsce: Na pierwszej stronie tytułowej zł. 1.— W tekście zł.
0,80. — Za tekstem w części ogłoszeniowej zł. 0,20. — Nekrologi: w tekście do 100 wierszy
zł. 0,40 od 100 do 200 wierszy zł. 0,60, ponad 200 wierszy zł. 0,80. — Ogłoszenia
drobne za słowo: Kupna, sprzedaże, zamiany, ofiarowanie pracy oraz wszystkie inne zł.
0,20, dla poszukujących pracy zł. 0,10, matrymonialne zł. 0,30. — Ogłoszenia zagraniczne
o 50 proc. droższe. — Ogłoszenia w czerwonym kolorze o 75 proc. droższe. — Ceny ogło-
szeń w niedzielę i święta o 25 proc. droższe.

WARUNKI: 1) Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani
też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia o ile
treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone. 2) Za terminowe zamieszczenie
wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3) Zastrzeżenie miejsca by-
wa uwzględniane o tyle, o ile zezwala na to względy techniczne. 4) Kwoty
nasze są płatne i zaskarżalne w Katowicach. 5) Prawo inkasa należy do
naszych przysługuje tylko specjalnie do tego upoważnionym inkasentom za-
opatrzoną w odpowiednie legitymacje z fotografią.

